Głos z Kosmosu zelektryzował cały świat

Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

Gazeta Krakowska

Rok XIII
Nr 185 (4106)
Wyd. A
Cena 50 gr

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Kraków, poniedziałek 7 sierpnia 1961

Na pokładzie statku „Wostok-2" mjr H. S. Titow

Nowy triumf nauki Kraju Rad

MOSKWA (PAP)

Agencja TASS donosi, że 6 sierpnia 1961 roku, o godz. 9 czasu moskiewskiego (godz. 8 czasu warszawskiego) w Związku Radzieckim wprowadzony został na orbitę nowy sputnik Ziemi — statek kosmiczny „Wostok 2".

Statek „Wostok 2" pilotuje obywatel Związku Radzieckiego, pilot kosmonauta major Herman Stiepanowicz Titow.

Zadaniem lotu jest:

badanie wpływu na organizm ludzki długotrwałego lotu na orbicie oraz opuszczania się na powierzchnię Ziemi;

badanie zdolności do pracy człowieka w warunkach dłuższego przebywania w stanie nieważkości.

Według dotychczasowych danych, statek-sputnik wprowadzony został na orbitę o następujących parametrach:

Minimalna odległość od powierzchni Ziemi 178 kilometrów.

Maksymalna odległość od powierzchni Ziemi 257 kilometrów.

Kąt nachylenia orbity do równika wynosi 64 stopni 56 minut.

Waga statku „Wostok 2", bez uwzględnienia wagi ostatniego stopnia rakiety-nosiciela, wynosi 4731 kilogramów.

Kosmonauta Titow utrzymuje stałą dwustronną łączność radiową z Ziemią.

Kosmonauta nadaje na falach o częstotliwości 15,765 mgh, 20,006 mgh, 143,625 mgh.

Na pokładzie statku znajduje się również nadajnik „Sygnał" o częstotliwości 19,995 mgh.

Urządzenia, gwarantujące normalne funkcjonowanie organizmu kosmonauty, działają sprawnie.

Samopoczucie Titowa jest znakomite.

Lot odbywa się pomyślnie.

Służba radiowa PAP odbiera sygnał z „Wostok 2"

WARSZAWA (PAP)

Służba radiowa Polskiej Agencji Prasowej odebrała sygnały ze statku „Wostok 2" o godz. 9 minut 55 czasu warszawskiego, a o godz. 10.05 słychać było głos H. Titowa: „Zdies Wostok 2".

Również w czasie między godz. 11 a 11.20 udało się nagrać na magnetofonie dość silne sygnały ze statku „Wostok 2".

Dalsze komunikaty agencji TASS:

MOSKWA (PAP)

Agencja TASS podaje:

O godzinie 11.40 statek „Wostok 2" zakończył drugi lot wokół Ziemi. Kosmonauta czuje się dobrze. Liczba uderzeń pulsu: 88 na minutę, częstość oddechu: 15—18 na minutę.

Odebrane zdjęcia telewizyjne kosmonauty, informacja telemetryczna o jego samopoczuciu i o warunkach klimatycznych w kabinie statku-sputnika świadczą o normalnym przebiegu lotu kosmonauty. Samopoczucie Titowa jest doskonałe. Zdanie lotu wykonywane jest przez kosmonautę majora Titowa zgodnie z programem. Lot w Kosmosie trwa.

✡

O godz. 14 czasu warszawskiego „Wostok-2" zakończył czwarte okrążenie w swej podróży dookoła Ziemi.

Pod koniec trzeciego okrążenia między godz. 11,30 a 12 (czas warszawski) Titow zjadł obiad. Posiłek składał się z trzech dań.

Po obiedzie kosmonauta zameldował: „Ziadłem obiad. czuję się świetnie".

Na początku czwartego okrążenia kosmonauta, zgodnie z programem lotu miał godzinę odpoczynku. Potem wykonał kilka ćwiczeń gimnastycznych i znów przystąpił do czynności przewidzianych w programie.

✡

Agencja TASS podała o godz. 16, że w ciągu pierwszych 7 godzin lotu statek „Wostok-2" przebył 200.400 km.

Gdy statek przelatywał nad terytorium Związku Radzieckiego, stacje kontrolne odbierały z pojazdu obrazy telewizyjne, pokazujące Titowa (TASS podał, że „twarz kosmonauty nie zdradzała niepokoju" i że Titow uśmiechał się). Równocześnie wielokanałowy system radiotelemetryczny przesyłał na Ziemię obszerne informacje naukowe oraz szczegółowe dane o funkcjonowaniu urządzeń pojazdu „Wostok-2".

✡

W ciągu 8 i pół godziny lotu statek „Wostok 2" przebył 238.400 km i o godz. 16.42 zakończył szósty obieg wokół Ziemi. O godzinie 15.31 kosmonauta meldował, że czuje się dobrze i że wszystko jest w porządku. W 6 minut później Titow przesłał wyniki pomiarów z aparatury pokładowej. O godz. 15.48 donosił: „Ciśnienie w kabinie utrzymuje się na stałym poziomie. Wilgotność wynosi 70 proc., temperatura 20 stopni. Zupełny komfort!".

O godzinie 16, to jest w cztery godziny po obiedzie, kosmonauta zjadł kolację. O 16.42 „Wostok 2" rozpoczął 7 okrążenie.

✡

O godz. 17.15 major Titow przelatując nad Moskwą przesłał następujący radiogram:

„Drodzy moskwiczanie. W kabinie wszystko bez zmian, ciśnienie normalne, doskonałe, wilgotność 70 proc., temperatura 18 stopni Celsjusza. Zupełny komfort. Tylko wam takiego życzyć. Wszystko przebiega dobrze. Wszystko przebiega doskonale. Proszę życzyć drogim moskwiczanom dobrej nocy. Ja idę teraz spać. Róbcie co chcecie, a ja idę spać.

Wyjaśnienie tego żartobliwego „dobranoc" podał ostatni wieczorny komunikat TASS. Agencja poinformowała, że zgodnie z programem lotu, czas między godz. 17.30 a pierwszą w nocy (według czasu warszawskiego) ma kosmonauta przeznaczony na odpoczynek i sen. Dlatego też przerwano chwilowo dwustronną łączność radiową z pilotem. Utrzymano natomiast kontrolę radiotelemetryczną nad funkcjonowaniem aparatury statku i nad stanem kosmonauty.

Według ostatnich danych, tętno kosmonauty w czasie snu było normalne — wynosiło 58 uderzeń na minutę.

O 15.55 Titow otrzymał radiogram od Jurija Gagarina.

Po południu TASS podał wyniki kolejnego „badania lekarskiego na odległość" jakiemu stale poddawany jest Titow. System sercowo-naczyniowy i system oddychania pracowały normalnie. Puls wynosił 80 do 100 uderzeń na minutę, to jest tyle ile na pierwszych okrążeniach, natomiast częstość oddechu wzrosła do 20—28 na minutę. Elektrokardiogram praktycznie biorąc nie wykazywał żadnych odchyleń. Aparatura zapewniająca kosmonaucie normalne warunki pracowała nienagannie.

TASS podał wieczorem, że temperatura powietrza w kabinie waha się w granicach 20—22 stopnie, ciśnienie wynosi 750—760 milimetrów słupka rtęci, wilgotność — około 70 proc., zawartość tlenu około 24 i pół procenta, zawartość dwutlenku węgla 20,4 procent.

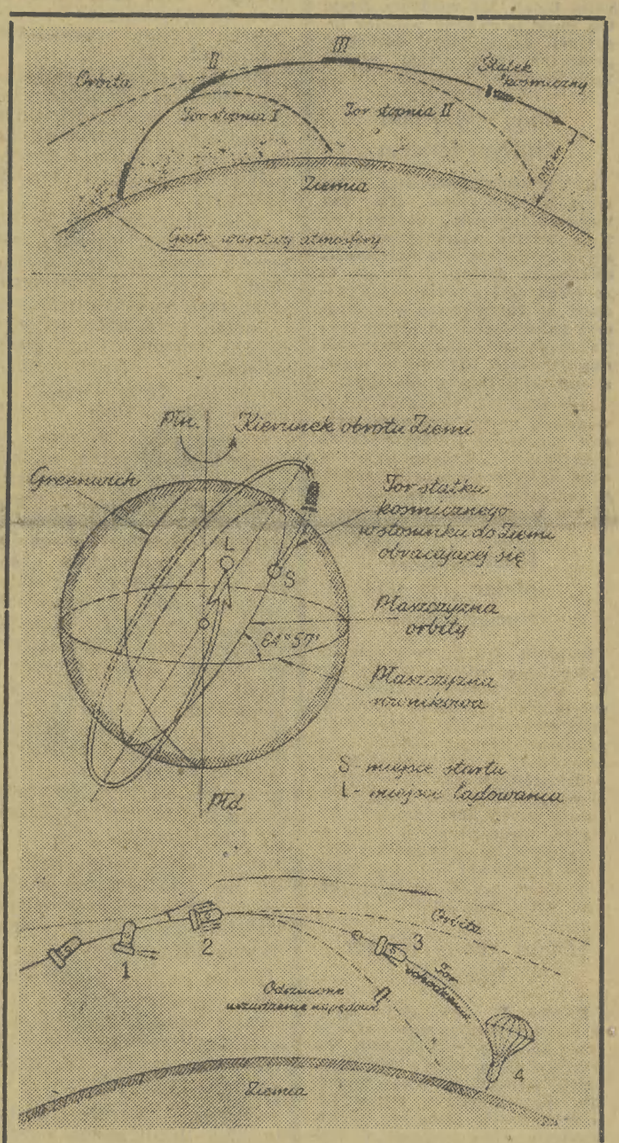

START — ZLOT — LĄDOWANIE

Trzy powyższe rysunki uzmysławiają Czytelnikowi trzy zasadnicze zagadnienia okołoziemskiego lotu kosmicznego.

RYSUNEK PIERWSZY od góry przedstawia przebieg operacji wprowadzania statku kosmicznego na orbitę. Wzrost prędkości rakiety musi być umiejętnie rozłożony na różne odcinki toru wznoszenia, ażeby możliwie najbardziej pomniejszyć hamujące oddziaływanie oporu atmosfery. Stąd stosowanie rakiet wielostopniowych, przy czym prace poszczególnych członów stopni oddziela od pracy następnych członów pewien okres lotu beznapędowego. Na rysunku grubszymi liniami przedstawiono te właśnie części toru przelotu statku, w czasie których pracują poszczególne człony.

RYSUNEK DRUGI przedstawia tor statku kosmicznego po orbicie okołoziemskiej. Wskutek ruchu obrotowego Ziemi statek przebiega nad punktami, położonymi coraz bardziej na zachód, by po 16 okrążeniach (w wypadku statku „Wostok 1") ponownie znaleźć się nad obszarem, z którego nastąpił start.

RYSUNEK TRZECI — dolny — przedstawia zejście statku kosmicznego z orbity okołoziemskiej. Operacje przewidziane dla sprowadzenia statku na Ziemię odbywają się wg ściśle ustalonego planu, realizowanego automatycznie przez system sterowania programowego. Sygnały z Ziemi, lub bezpośrednia interwencja kosmonauty, mogą naturalnie, wpływać na przebieg tych operacji (cyferki na rysunku oznaczają: 1 — ustawienie statku we właściwym położeniu, 2 — odrzut wsteczny i następujące po nim oddzielenie się kapsuły (kabiny), 3 — wyhamowywanie prędkości i 4 — lądowanie na spadochronie.

(Wg „Horyzontów Techniki")

Rozwiązanie problemu niemieckiego — sprawą nie cierpiącą zwłoki

Narada pierwszych sekretarzy KC partii komunistycznych i robotniczych państw — stron Układu Warszawskiego

MOSKWA (PAP)

W dniach od 3 do 5 sierpnia odbyła się w Moskwie narada pierwszych sekretarzy KC partii komunistycznych i robotniczych krajów — stron Układu Warszawskiego w sprawach związanych z przygotowaniami do zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami.

W obradach wzięli udział przedstawiciele partii komunistycznych i robotniczych krajów — stron Układu Warszawskiego. Na naradzie byli również obecni przedstawiciele bratnich partii krajów socjalistycznych Azji.

Uczestnicy narady dokonali szerokiej wymiany poglądów w kwestiach polityki zagranicznej oraz ekonomiki, związanych z przygotowaniami do zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami.

Wszyscy uczestnicy narady wyrazili jednomyślny pogląd, iż sprawa zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami i normalizacji na tej podstawie sytuacji w Berlinie zachodnim dawno już dojrzała i jej rozwiązanie nie cierpi zwłoki. Podkreślono, że odkładanie zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami na czas nieokreślony oznacza świadome sprzyjanie wznowieniu niebezpieczeństwa nowej wojny w Europie i nie tylko w Europie.

Uczestnicy narady wyrazili gotowość sprzyjania wszystkimi środkami pokojowemu uregulowaniu stosunków z dwoma państwami niemieckimi w sposób uzgodniony z mocarstwami zachodnimi. Traktat pokojowy z Niemcami winien potwierdzić sytuację, jaka de facto powstała w Europie po wojnie, ująć w formułę prawną nienaruszalność obecnych gra-

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Wojowniczy senator amerykański

WASZYNGTON (PAP)

Senator John G. Tower z Texasu (republikanin) w oświadczeniu telewizyjnym złożonym w niedzielę wzywał Stany Zjednoczone ni mniej ni więcej tylko do okupowania Kuby. Jego zdaniem, Stany Zjednoczone powinny się zdecydować na wojnę z Kubą

Tragiczne wypadki

W nocy z soboty na niedzielę, o godz. 2.30 w Zakładach Celulozy w Niedomicach wydarzył się tragiczny wypadek. Pracujący w nocy 19-letni Henryk Masło, zam. w Wólce Konarskiej, wpadł do kotła z gotującą się melasą. — Przybyły na miejsce wypadku lekarz Pogotowia stwierdził u nieszczęśliwego poparzenie II stopnia na całym ciele. Henryk Masło, po przewiezieniu do szpitala, zmarł nad ranem. Dochodzenie — w toku. (kul)

✱

(Inf. wł.) 5 sierpnia br. w Ptaszkowej (pow. Nowy Sącz), Paweł Ryslewicz właściciel tartaku — dostał się w czasie pracy na skutek własnej nieuwagi między pasy transmisyjne maszyn, ponosząc śmierć na miejscu.

✱

Również w ub. sobotę miał miejsce tragiczny wypadek. W Białym Dunajcu (pow. Nowy Targ) Stanisław Jarząbek (zam. w Białym Dunajcu) zaczął się dusić w wykopie studziennym na skutek wydobywania się gazu ziemnego. Pospieszył mu z pomocą J. Mąka i Stanisław Zapotoczny. Oni również ulegli zatruciu gazem. Niestety Jarząbka nie udało się uratować — zmarł on na skutek zatrucia gazem ziemnym. Mąka i Zapotoczny przebywają w szpitalu w Nowym Targu.

✱

5 sierpnia br. w Chrzanowie na ul. Śląskiej motocyklista Zdzisław Iwański najechał na Mariana Otrębskiego, który prowadził motorower. Otrębski po przewiezieniu do szpitala — zmarł. Iwański doznał wstrząsu mózgu i znajduje się w szpitalu chrzanowskim. Jak wynika ze śledztwa wstępnego winę za ten wypadek ponosi Marian Otrębski, który nie przestrzegając przepisów drogowych, wyjechał szybko z bocznej ulicy — w ulicę Śląską.

Na str. 2 podajemy streszczenie projektu statutu KPZR. Pełny tekst znajdziecie w „Trybunie Ludu"

Pędzili bimber

(Inf. wł.) W ub. sobotę w Sułoszowej (pow. Olkusz) Milicja dokonała rewizji zabudowań Józefa Goraja. W czasie kontroli wykryto aparat do pędzenia bimbru, kilka litrów tego „specyfiku" i 250 litrów zacieru. Podejrzanego o nielegalną produkcję alkoholu Józefa Goraja — zatrzymano do dyspozycji władz.

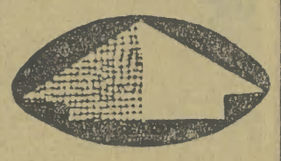

Dwadzieścia siedem dni temu gościliśmy na polskiej ziemi pierwszego kosmonautę, majora Jurija Gagarina. Dziś sympatycznemu oficerowi radzieckiego lotnictwa przybył kolega — kosmonauta nr 2: Herman Stiepanowicz Titow. Na zdjęciu wykonanym kamerą L. Wdowińskiego — mjr. Gagarin w Zielonej Górze.

W „LAJKONIKU"

wylosowano następujące liczby:

4, 27, 37, 13, 8

dodatkowa: 36

Premiowane końcówki banderoli: 14062 i 04518.

Choć sezon urlopowy w pełni przemysł dobrze wywiązuje się ze swych zadań

(Inf. wł.) Zwykle w sezonie letnim trudności (urlopy) nie przeszkodziły większości zakładów produkcyjnych województwa krakowskiego w wykonaniu planów w miesiącu lipcu. Na pierwszym miejscu trzeba wspomnieć o Zakładach Górniczo-Hutniczych w Bolesławiu, choćby z uwagi na to, że plan swój zrealizowały one wyjątkowo pomyślnie, osiągając 106,6 procent planowanej produkcji towarowej. Najlepiej zrealizowano plany w takich asortymentach jak ruda blendowa, koncentrat cynkowy, tlenek cynku oraz ołów rafinowany.

Nasz największy potentat chemiczny Zakłady w Dworach zrealizowały plan lipcowy w 102,8 procentach (wg cen zbytu). Szczególnie dobrze pracowały w tym okresie wydziały produkcji kwasu octowego, polichlorku, karbidu, oktanolu i butanolu.

100,2 procent wyniosła produkcja globalna Andrychowskiej Wytwórni Silników Wysokoprężnych. Realizacja planu lipcowego pomimo pewnych trudności z dostawami kooperacyjnymi jest wynikiem wspólnego wysiłku całej załogi.

Również w lipcu produkowano tu silniki na eksport do Kuby. Jeszcze w tym roku Wytwórnia planuje uruchomić nową produkcję: silnika chłodzonego powietrzem. Silnik tego rodzaju jest bardzo poszukiwany na rynku krajowym i zagranicznym. Ma on zastosowanie do maszyn budowlanych, przy wodociągach i kanalizacji. Jeszcze w tym roku wyprodukuje się serię próbną 200 sztuk.

W lipcu 11 wagonów barwnych garnków odeszło do Rumunii z Olkuskiej Fabryki Wyrobów Emaliowanych. Eksportuje się te wyroby również do Afryki, krajów Bliskiego Wschodu, Anglii, Kuby, a także do Stanów Zjednoczonych. Właśnie wymagania eksportu — zamówienia na asortyment drobny, a więc bardziej pracochłonny spowodowały, że plan miesiąca lipca wykonano tu tylko w 94,2 proc.

Tarnowskie Zakłady Azotowe zrealizowały swój eksport w miesiącu lipcu w 100 procentach, plan zaś produkcji globalnej w 101,5 procent. Wyróżniły się działy produkcji azotowej i produkcji chloru.

Krakowski „Kabel" mimo poważnych trudności (miesiące urlopowe) zrealizował plan produkcyjny wspólnym wysiłkiem całej załogi w 100,1 procentach.

(hz)

W projekcie hotel-gigant dla budowniczych HiL

(Inf. wł.) Miarą wzrostu zadań związanych z rozbudową Kombinatu im. Lenina jest konieczność podniesienia liczby zatrudnionych na tej wielkiej budowie, począwszy od przyszłego roku o dalsze 3 tys. osób. W związku z tym, przed przedsiębiorstwami budowlanymi staje poważny problem właściwego zakwaterowania i wyżywienia tej dużej liczby ludzi. Problem jest o tyle trudny, że dotychczas istniejące w Pleszowie tzw. miasteczko hotelowe musi zostać zlikwidowane do 1965 r. ponieważ teren ten przeznaczony jest pod nowe obiekty kombinatu. Toteż tylko częściowym rozwiązaniem sprawy zakwaterowania robotników budowlanych stało się zaadoptowanie na hotele kilku budynków mieszkalnych osiedla krzesławickiego, dzięki czemu znalazło tam locum 700 osób. Już w tej chwili jednak zarysowuje się możliwość radykalnego rozwiązania problemu. Z inicjatywy z-cy dyr. Zarządu Kwaterunku i Zaopatrzenia Robotniczego Przedsiębiorstwa Przemysłowego Budowy Huty im. Lenina Stanisława Wolnickiego — rozpoczęły się rozmowy z Prezydium DRN Nowa Huta na temat budowy dużego gmachu hotelowego dla robotników, który w przyszłości po opróżnieniu przez załogi budowlane zostałby przekształcony w hotel komunalny — obiekt, którego jak wiadomo dotychczas Nowa Huta nie posiada. Ostatnio dyr. Wolnicki powrócił z Katowic, gdzie uzyskał od Przeds. Budownictwa Przemysłowego kompletną dokumentację oraz kosztorysy takiego bloku hotelowego.

Wykorzystanie tej dokumentacji przy budowie hotelu w Nowej Hucie w znacznym stopniu obniżyłoby koszt inwestycji. Oblicza się, że hotel byłby w stanie pomieścić ponad 3 tys. ludzi.

(b)

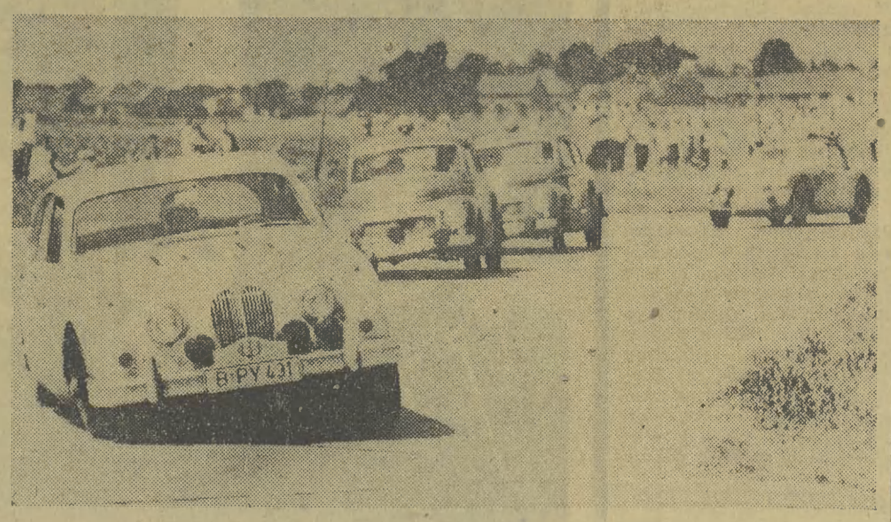

Emocjonujący moment samochodowego wyścigu płaskiego na lotnisku rozegranego wczoraj na zakończenie XXI Międzynarodowego Rajdu Samochodowego.

Na zdjęciu moment wyścigu samochodów w klasie IX, XI i XIII prowadzi nr 68 Limberger na Jaguarze przed Anderssonem (nr 51) na Volvo i p. Evy Rosquist (nr 53) również na Volvo (szczegółowe relacje o rajdzie podajemy na str. 4).

KRÓTKO ze świata

Souvanna Phouma udał się do Laosu

DELHI. Jak donoszą z Pnom Penh, w sobotę premier legalnego rządu laotańskiego, książę Souvanna Phouma opuścił specjalnym samolotem stolicę Kambodży i udał się do Laosu. Razem z nim odlecieli przebywający ostatnio w Pnom Penh działacze legalnego rządu laotańskiego i partii Neo Lao Haksat.

Tego samego dnia Souvanna Phouma wylądował w „Dolinie Amfor" w Laosie.

Fanfani u prezydenta Włoch

RZYM. Premier Fanfani i minister spraw zagranicznych Segni zostali przyjęci w sobotę wieczorem przez prezydenta Gronchiego, któremu przedstawili rezultaty rozmów moskiewskich.

Minister Trąmpczyński w Indonezji

DJAKARTA. Do Djakarty przybył minister handlu zagranicznego PRL prof. dr Witold Trąmpczyński. Dokonał on z przedstawicielami rządu Indonezji wymiany poglądów na temat rozwoju współpracy gospodarczej i wymiany handlowej między obu krajami.

Strajki w USA — dane ministerstwa pracy

WASZYNGTON. Ministerstwo pracy USA podało, że w pierwszym półroczu 1961 r. w Stanach Zjednoczonych odbyło się 1680 strajków, w których brało udział 621 tysięcy robotników.

W czerwcu rozpoczęło się 330 strajków, które objęły 140 tysięcy robotników. Najbardziej masowy był strajk marynarzy, rozpoczęty w połowie czerwca i trwający przez lipiec. Jak wiadomo, strajk ten został przerwany wskutek ingerencji rządu, który zastosował przeciwko marynarzom ustawę Tafta-Hartleya.

Tony sadzy nad Nowym Jorkiem

NOWY JORK. Atmosfera w samym Nowym Jorku oraz nad miastem jest coraz bardziej zatruta. Jeśliby wszystkie unoszące się w powietrzu zanieczyszczenia osiadły na domach i ulicach, to na jedną milę kwadratową wypadłoby po blisko 68 ton — oświadczył korespondentowi „New York Telegram and Sun" kierownik nowojorskiego oddziału do walki z zanieczyszczeniem atmosfery.

Jego zdaniem, powietrze zatruwane jest przede wszystkim kwasem węglowym i siarkowodorem pochodzącym ze spalin wydzielanych przez samochody i samoloty odrzutowe oraz ze spalania śmieci w piecach.

Kieszonkowcy solidaryzują się z policjantami

BUENOS AIRES. Policjanci argentyńskiego miasta Cordoba, którzy przeprowadzili niedawno 24-godzinny strajk żądając podwyżki płac, otrzymali nieoczekiwane poparcie ze strony... złodziei kieszonkowych. Do strajkujących policjantów, którzy rozłożyli się obozem na trawniku przed rezydencją gubernatora, przybyła delegacja kieszonkowców, która oświadczyła, iż „doliniarze" z Cordoby postanowili nie „pracować" tak długo, jak długo trwać będzie strajk policjantów.

Zmarł znany reżyser francuski

PARYŻ. W wieku 86 lat zmarł w piątek w Paryżu znany reżyser francuski Maurice Tourneur. Należał on do pionierów kinematografii francuskiej. Swą karierę filmową rozpoczął w 1910 r. Poprzednio występował w teatrze. Pierwsze filmy nakręcił w Stanach Zjednoczonych. W czasie pobytu w USA zrealizował m. in. film pt. „Ostatni mohikanin". Po powrocie do Francji nakręcił m. in. „Volpone", „Oskarżeni wstać" oraz szereg innych. Jego ostatni obraz pochodził z 1948 r.

Partia, która służy narodowi
Projekt statutu KPZR

(STRESZCZENIE)

MOSKWA.

Dziennik „Prawda", organ Komitetu Centralnego KPZR, ogłosił w numerze z 5 sierpnia projekt statutu Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego.

Projekt statutu, zaaprobowany na czerwcowym plenum KC KPZR, zostaje ogłoszony, aby podać go do powszechnej wiadomości i umożliwić przedyskutowanie go przez wszystkich członków i kandydatów na członków KPZR. Wyniki dyskusji będą uwzględnione przy ostatecznym rozpatrywaniu projektu statutu.

Nowy statut partii zostanie przedstawiony do rozpatrzenia i zatwierdzenia XXII Zjazdowi Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, który zwołuje się do Moskwy na 17 października br.

Projekt statutu KPZR składa się ze wstępu i 10 rozdziałów. Określa on obowiązki i prawa członków partii, strukturę organizacyjną partii i rozwój demokracji wewnątrzpartyjnej.

W trzech rozdziałach projektu zawarte są postanowienia o wyższych instancjach partii, o republikańskich, krajowych, obwodowych, okręgowych, miejskich i rejonowych organizacjach partyjnych, jak również organizacjach podstawowych.

W projekcie precyzuje się stosunki między partią a Komsomołem, sytuację organizacji partyjnych w Armii Radzieckiej oraz grup partyjnych w organizacjach niepartyjnych (związki zawodowe, spółdzielnie itd.).

Projekt statutu reglamentuje fundusze pieniężne partii i innych organizacji, składające się ze składek członkowskich, dochodów z przedsiębiorstw partii i innych wpływów.

„Komunistyczna Partia Związku Radzieckiego jest bojową wypróbowaną awangardą narodu radzieckiego, jednoczącą na zasadzie dobrowolności, przodująca najbardziej świadomą część klasy robotniczej, kołchozowego chłopstwa oraz inteligencji ZSRR" głosi projekt statutu.

Stwierdza się w nim, że partia komunistyczna, założona przez W. I. Lenina jako czołowy oddział klasy robotniczej, przeszła chlubny szlak walki, doprowadziła klasę robotniczą i pracujących chłopów do zwycięstwa Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej, do ustanowienia dyktatury proletariatu w ZSRR. Pod przewodem partii komunistycznej zlikwidowano w Związku Radzieckim klasy wyzyskujące, ukształtowała się i wzmocniła jedność moralna i polityczna społeczeństwa radzieckiego. „Socjalizm zwyciężył całkowicie i ostatecznie".

W projekcie statutu podkreśla się: „partia komunistyczna, partia klasy robotniczej stała się dziś partią całego narodu radzieckiego."

Partia istnieje dla narodu i służy narodowi. Jest ona najwyższą formą organizacji społeczno-politycznej, kierowniczą i przewodnią siłą społeczeństwa radzieckiego.

„Partia kieruje wielką twórczą działalnością narodu radzieckiego, nadaje jego walce o osiągnięcie końcowego celu — zwycięstwa komunizmu — charakter zorganizowany, planowy, naukowo uzasadniony."

Jak stwierdza się w projekcie statutu, KPZR opiera swą pracę na fundamencie niezachwianego przestrzegania leninowskich norm życia partyjnego, zasady kolegialności kierownictwa, wszechstronnego rozwijania demokracji wewnątrzpartyjnej, aktywności i samodzielności komunistów, krytyki i samokrytyki.

„Niewzruszone prawo życia KPZR — to jedność ideowa i organizacyjna, niezłomna zwartość jej szeregów, wysoka świadoma dyscyplina wszystkich komunistów. Wszelkie przejawy frakcyjności i grupowości nie dadzą się pogodzić z partyjnością marksistowsko-leninowską, z pozostawaniem w partii."

W projekcie statutu czytamy, że KPZR w całej swej działalności kieruje się nauką marksistowsko-leninowską oraz opracowanym na jej podstawie programem, który ustala podstawowe zadania partii na okres budowy społeczeństwa komunistycznego.

Twórczo rozwijając marksizm-leninizm KPZR zdecydowanie zwalcza wszelkie przejawy rewizjonizmu i dogmatyzmu, głęboko obce teorii rewolucyjnej.

„Komunistyczna Partia Związku Radzieckiego — to integralna część międzynarodowego ruchu komunistycznego i robotniczego. Przestrzega ona niezłomnie wypróbowanych marksistowsko-leninowskich zasad internacjonalizmu proletariackiego, aktywnie przyczynia się do zacieśnienia jedności całego międzynarodowego ruchu komunistycznego, braterskich kontaktów z wielką armią komunistów wszystkich krajów".

Członek KPZR jest w szczególności obowiązany:

walczyć o stworzenie materialno-technicznej bazy komunizmu, dawać przykład komunistycznego stosunku do pracy, wzmagać wydajność pracy, propagować wszystko co nowe, postępowe, popierać i rozpowszechniać przodujące doświadczenia, opanowywać technikę, udoskonalać swoje kwalifikacje, ochraniać i pomnażać socjalistyczną własność społeczną — podstawę potęgi i rozkwitu ojczyzny radzieckiej;

niezłomnie i niezachwianie wcielać w życie uchwały partii, wyjaśniać masom politykę partii, przyczyniać się do zacieśniania i pogłębiania więzi między partią a narodem, przejawiać wnikliwy, uważny stosunek do ludzi, w porę reagować na postulaty i potrzeby mas pracujących;

aktywnie przenosić idee internacjonalizmu socjalistycznego i patriotyzmu radzieckiego do mas ludzi pracy, zwalczać przeżytki nacjonalizmu i szowinizmu, przyczyniać się słowem i czynem do umacniania przyjaźni narodów ZSRR, braterskich kontaktów narodu radzieckiego z narodami krajów obozu socjalistycznego, z proletariuszami i ludem pracującym wszystkich krajów;

ze wszech miar strzec ideowej i organizacyjnej jedności partii;

rozwijać krytykę i samokrytykę, śmiało ujawniać niedociągnięcia i dążyć do ich usunięcia, zwalczać fasadowość, zarozumialstwo, samouspokojenie, partykularyzm, zdecydowanie odpierać wszelkie próby krępowania krytyki, występować przeciwko wszelkim poczynaniom wyrządzającym szkodę partii i państwu oraz meldować o nich instancjom partyjnym aż do KC KPZR.

Projekt statutu stwierdza, że przyjmowanie do szeregów partii następuje wyłącznie w trybie indywidualnym. Do partii przyjmuje się osoby, które ukończyły 18 lat.

Jak głosi projekt statutu, naczelną zasadą kierownictwa partyjnego jest kolegialność — bezwzględny warunek normalnej działalności organizacji partyjnych, właściwego wychowania kadr, rozwijanie aktywności i samodzielności komunistów. Kult jednostki i związane z nim przejawy naruszenia demokracji wewnątrzpartyjnej nie mogą być w partii tolerowane, nie dadzą się pogodzić z leninowskimi zasadami życia partyjnego.

Kolegialność kierownictwa nie uwalnia pracowników od osobistej odpowiedzialności za powierzone im zadanie.

W ramach poszczególnych organizacji albo partii jako całości możliwe są dyskusje w kwestiach spornych lub niedostatecznie jasnych. Dyskusja ogólnopartyjna jest konieczna jeżeli: a) tę konieczność uznaje kilka organizacji partyjnych na szczeblu obwodowym, czy republikańskim; b) jeżeli wewnątrz KC nie ma wystarczająco zdecydowanej większości w najważniejszych sprawach polityki partyjnej; c) jeżeli KC KPZR uzna za rzecz konieczną naradzenie się z całą partią w tych lub innych sprawach polityki.

Projekt statutu przewiduje przestrzeganie zasady systematycznego odnawiania składu instancji partyjnych i ciągłości kierownictwa przy wyborach organizacji partyjnych.

Podczas każdych kolejnych wyborów skład Komitetu Centralnego KPZR i jego prezydium odnawia się co najmniej w jednej czwartej części.

Członkowie prezydium są wybierani z reguły nie więcej niż na trzy kadencje z rzędu.

Skład KC komunistycznych partii republik związkowych oraz krajowych i obwodowych komitetów partii jest odnawiany co najmniej w jednej trzeciej części podczas każdych kolejnych wyborów; skład okręgowych, miejskich i rejonowych komitetów partii oraz komitetów partyjnych albo egzekutyw podstawowych organizacji partyjnych — w połowie. Członkowie tych kierowniczych instancji partyjnych mogą być przy tym wybierani nie więcej niż na trzy kadencje z rzędu. Sekretarze podstawowych organizacji partyjnych mogą być wybierani co najwyżej na dwie kadencje z rzędu.

Projekt statutu KPZR podkreśla, że fundamentem partii są organizacje podstawowe. Organizacja partyjna powinna walczyć o to, aby każdy komunista w całym swoim życiu sam przestrzegał i przyswajał ludziom pracy zasady moralne wyłuszczone w programie KPZR: oddanie sprawie komunizmu, umiłowanie ojczyzny socjalistycznej i krajów socjalizmu; sumienna praca dla dobra społeczeństwa w myśl zasady, że kto nie pracuje ten nie je; powszechna troska o ochranianie i pomnażanie dobytku uspołecznionego; głębokie poczucie obowiązków wobec społeczeństwa, nieprzejednany stosunek do naruszania interesów społecznych; kolektywizm i koleżeńska pomoc wzajemna, zgodnie z zasadą: jeden za wszystkich, wszyscy za jednego; humanitarne stosunki i wzajemny szacunek między ludźmi w myśl zasady, że człowiek człowiekowi jest przyjacielem, towarzyszem i bratem;

Uczciwość i praworządność, czystość moralna, prostota i skromność w życiu społecznym i osobistym; wzajemny szacunek w rodzinie, troska o wychowanie dzieci; nieprzejednany stosunek do niesprawiedliwości, próżniactwa, nieuczciwości, karierowiczostwa, przyjaźń i braterstwo wszystkich narodów ZSRR, nieprzejednany stosunek do wrogości narodowościowej i rasowej; nieprzejednany stosunek do wrogów komunizmu, wrogów sprawy pokoju i wolności narodów; braterska solidarność z ludźmi pracy wszystkich krajów, ze wszystkimi narodami.

PRZEGLĄD CZASOPISM

WYDARZENIA LITERACKIE

W ostatnim 7 numerze „Twórczości" wydrukowano opowiadanie Ryszarda Kozielewskiego pt. „Trzeba głęboko oddychać". Stanisław Ryszard Dobrowolski napisał wstęp do tego opowiadania, określając talent autora jako nieprzeciętny. Już przedtem Tadeusz Hołuj wyraził się o Kozielewskim, że jest to utwór na miarę talentu Borowskiego i Hemingwaya. Utwór rzeczywiście jest wstrząsający — mówi o miłości kapo-mordercy do młodej dziewczyny czeskiej, która idzie z matką „do gazu" nie korzystając z możliwości uratowania życia. Proza jest bardzo oszczędna, pisana w pierwszej osobie, robi wrażenie autentyku artystycznego.

W uzupełnieniu tego chcemy podać, że Jacek Stwora w ostatnim numerze „Życia Literackiego" drukuje rozmowę z autorem opowiadania Kozielewskim, który przebywa obecnie w więzieniu. W tymże więzieniu — jak wynika z rozmowy zanotowanej przez Stworę — Kozielewski poznał strasznego kapo Frania, który był pomocnikiem morderców. Kapo ów został skazany na karę śmierci, ułaskawiono go — został skazany na dożywotnie więzienie.

Nie wnikając głębiej w przyczyny tragicznej kolizji z prawem Kozielewskiego, którego życiorys jest zupełnie fantastyczny (roboty w Niemczech i na Krymie, podczas ostatniej wojny, ucieczka od Niemców, II Korpus, podejrzenie o komunizm — trudności, partyzantka włoska...) — trzeba przyznać, że kapo, którego opowiadanie stało się fundamentem literackiego utworu Kozielewskiego, niewiele rozumie z istoty straszliwych zbrodni. Były one przecież współudziałem kapo Frania...

„NOWA KULTURA"

W 32 numerze tego pisma Marek Piwowarski zamieścił artykuł pt. „Zapolować na amatorów Trędowatej". Jest to znakomity artykuł publicystyczny o bibliowozach wydawnictwa „Książka i Wiedza". Są to po prostu samochody, w których sprzedaje się książki. Oczywiście, napędziło to sporo strachu „Domowi Książki", który rozpoczął lamentowanie o podbieranie rynku, załamywanie planów finansowych itd., itd. W rezultacie bibliowozy „Książki i Wiedzy" zwalczają skutecznie wszystkie niedomagania w dziedzinie dystrybucji książki i równocześnie stają się „niezwykle silnym, instrumentem ekspansywnego oddziaływania na rynek czytelniczy". Pro domo sua: koleżanka redakcyjna jest w Krynicy na wakacjach. Napisała w kartce pocztowej, że prasa krakowska przychodzi do Krynicy najpóźniej — bodajże później niż dzienniki warszawskie. A może by tak proszę towarzyszy z „Ruchu" — wprowadzić „prasowozy".

„POLITYKA"

drukuje rozmowę Stalina — Roosevelt na temat organizacji — Organizacji Narodów Zjednoczonych. Są to niezwykle ważne dokumenty — te rozmowy, które wbrew porozumieniom poprzednim nie były przeznaczone do publikacji, a które Amerykanie zaczęli drukować w swojej prasie. W związku z nieugodnionym przez Amerykanów trybem publikacji — Związek Radziecki postanowił również opublikować protokoły, sprawozdania z rozmów międzysojuszniczych. „Polityka" drukuje niewielki fragment tego, co w całości — jeśli chodzi o dokumenty opublikowane przez ZSRR — podaje miesięcznik „Sprawy Międzynarodowe".

(Olg. Jędrz.)

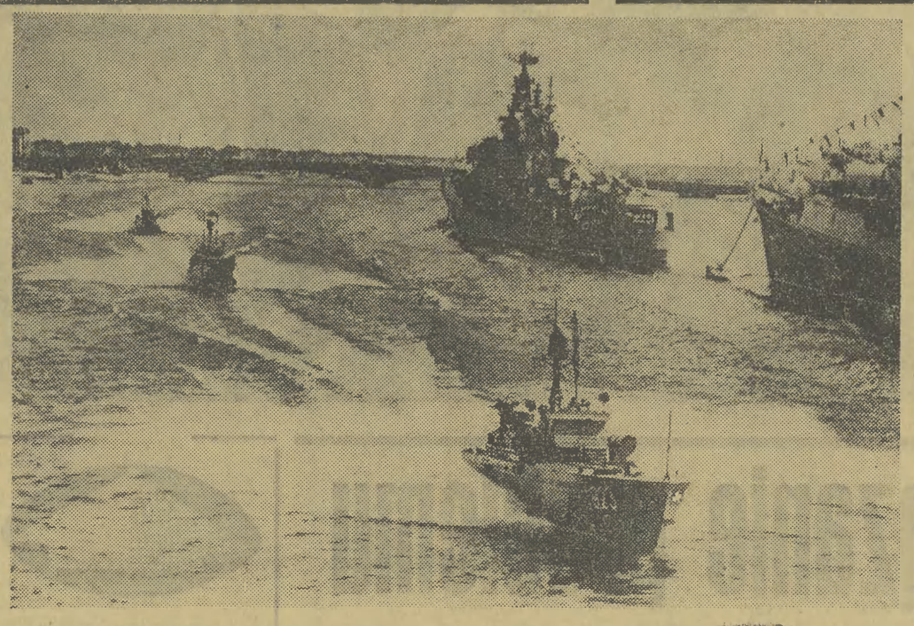

Związek Radziecki obchodził kilka dni temu święto swojej floty wojennej. Wielka parada morska w Leningradzie, w której wzięły udział nowoczesne jednostki floty i lotnictwa morskiego, pokazała światu morską potęgę Kraju Rad. Na zdjęciu: defilada szybkich kutrów torpedowych.

Fot. — CAF

Problem berliński — głównym tematem

Obrady czterech ministrów spraw zagranicznych Zachodu

PARYŻ (PAP)

Niedziela była drugim dniem obrad ministrów spraw zagranicznych czterech państw zachodnich — Stanów Zjednoczonych, W. Brytanii, Francji i NRF. Ministrowie spotkali się przed południem w gmachu francuskiego ministerstwa spraw zagranicznych i naradzali się blisko 3 godziny. Na popołudnie wyznaczono następne spotkanie.

Po sobotnich obradach poinformowano prasę, że zajmowano się zwłaszcza sytuacją w Berlinie i rozważano możliwości umocnienia „pozycji ekonomicznych i militarnych" Zachodu w tym mieście. Rzecznicy prasowi zapewniali dziennikarzy, że rozmowy toczą się w duchu współpracy i że dotychczas nie było rozbieżności. Ministrowie wyrazili m. in. zgodny pogląd, że trzeba ściśle przekonsultować się z NATO. Toteż sekretarz stanu USA Rusk poinformuje we wtorek stałą radę NATO o wynikach przeprowadzonych rozmów. Komunikat końcowy o rozmowach ministrów oczekiwany jest albo jeszcze w niedzielę wieczorem, albo w poniedziałek.

Po pierwszym niedzielnym spotkaniu czterech ministrów zachodnie agencje prasowe donoszą, że tym razem omawiano dyplomatyczne aspekty problemu berlińskiego oraz możliwości podjęcia przez Zachód inicjatywy w tej dziedzinie. Nie powzięto jednak decyzji.

Paryski korespondent Reutera podkreśla, że nowymi elementami niedzielnych rozmów czterech ministrów były wiadomości o komunikacie przedstawicieli państw Układu Warszawskiego w sprawach związanych z przygotowaniami do zawarcia niemieckiego traktatu pokojowego, jak również sensacyjne doniesienia o locie drugiego kosmonauty radzieckiego.

Badanie wydajności lamp przemysłowych przy pomocy fotokomórek w Kuli Ulbrichta o średnicy 4 m. To wielkie urządzenie zainstalowano niedawno w laboratorium technologicznym fabryki budapeszteńskiej.

Fot. — CAF

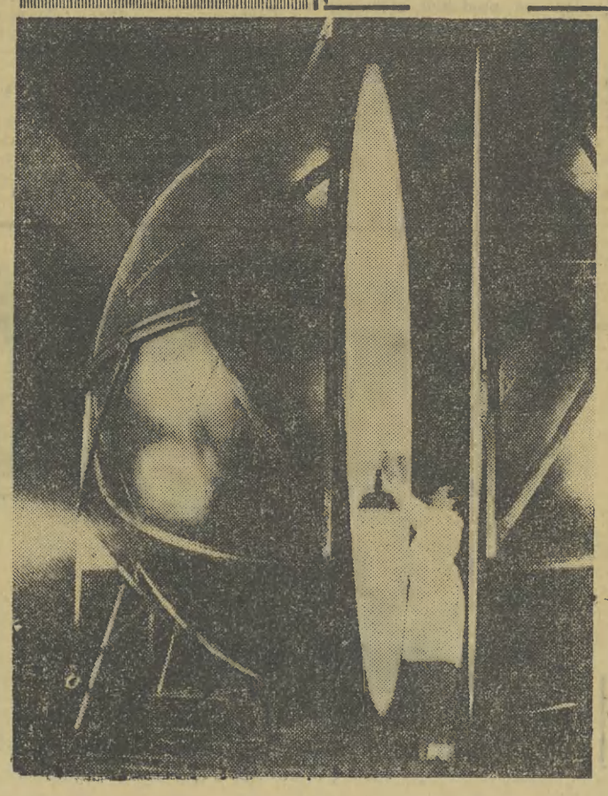

Bowles w Indiach

DELHI (PAP)

Zastępca sekretarza stanu USA Chester Bowles przybył do Delhi na konferencję dyplomatów amerykańskich z ośmiu krajów azjatyckich — Indii, Pakistanu, Cejlonu, Birmy, Federacji Malajskiej, Afganistanu, Syjamu i Nepalu. Obrady dyplomatów amerykańskich w Delhi mają potrwać pięć dni.

Bundesmarine otrzyma najnowocześniejsze okręty wojenne

LONDYN (PAP). Popularny tygodnik tutejszy „News of the World" twierdzi, że w myśl obecnych planów marynarka zachodnioniemiecka ma być wyposażona w „najpotężniejsze okręty wojenne NATO wyekwipowane w rakiety". W latach 1963—1965 Bundesmarine ma otrzymać eskadrę ośmiu najnowocześniejszych niszczycieli, z których każdy będzie większy niż tej samej klasy okręty amerykańskie (5.670 ton wyporności) i brytyjskie (5.200 ton).

Konstrukcja planowanych okrętów ma łączyć w sobie „najlepsze cechy" amerykańskich fregat wyekwipowanych w kierowane pociski, jak również analogicznych niszczycieli brytyjskich. Nowe okręty Bundesmarine mają być uzbrojone albo w rakiety amerykańskie typu „Tartar" albo brytyjskie typu „Seaslug".

Narada pierwszych sekretarzy KC

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

nic niemieckich, znormalizować sytuację w Berlinie zachodnim, stworzyć lepsze przesłanki do zbliżenia i współpracy między obu państwami niemieckimi, zapewnić warunki pokojowego rozwoju zarówno samych Niemiec, jak też wszystkich państw Europy. Uczestnicy narady wychodzą z założenia, że takie pokojowe uregulowanie sprawy nie wyrządzi szkody żadnemu z krajów i odpowiada interesom wszystkich, którzy naprawdę dążą do zachowania i utrwalenia powszechnego pokoju.

Uczestnicy narady jednomyślnie potwierdzili, iż w razie zawarcia traktatu pokojowego z dwoma państwami niemieckimi, Berlin zachodni, jako wolne zdemilitaryzowane miasto będzie mógł bez przeszkód utrzymywać kontakty ze światem zewnętrznym. Żaden z krajów socjalistycznych nie domaga się zmiany ustroju społecznego istniejącego w Berlinie zachodnim. Traktat pokojowy udzieli niezawodnych i efektywnych gwarancji celem zapewnienia ścisłej nieingerencji w sprawy Berlina zachodniego oraz dostępu do niego.

Narada wyraziła nieugiętą wolę wszystkich jej uczestników osiągnięcia już w roku bieżącym pokojowego uregulowania problemu niemieckiego. Jednomyślnie przy tym postanowiono, że w wypadku, jeśli mocarstwa zachodnie w dalszym ciągu będą się uchylać od zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami, państwa zainteresowane zostaną zmuszone do zawarcia traktatu pokojowego z Niemiecką Republiką Demokratyczną, który zamknie kartę minionej wojny i zapewni warunki do ustabilizowania sytuacji w tej części Europy. Traktat pokojowy zagwarantuje również w sposób zdecydowany suwerenne prawa Niemieckiej Republiki Demokratycznej, w tym jej uprawnienia dotyczące obszaru lądowego, wodnego i powietrznego.

Na podstawie wymienionego traktatu pokojowego zostanie również uregulowana sytuacja w Berlinie zachodnim. Jako swobodne, wolne miasto winien on żyć samodzielnym niezależnym życiem i korzystać — zgodnie z porozumieniami, jakie zawarte zostaną z NRD — z prawa do nieskrępowanej łączności ze światem zewnętrznym.

Narada zleciła odpowiednim kompetentnym organom przygotowanie wszystkich niezbędnych środków w dziedzinie polityki zagranicznej i ekonomiki, zapewniających zawarcie traktatu pokojowego z Niemcami i przestrzeganie jego postanowień, w tym postanowień dotyczących Berlina zachodniego, jako wolnego miasta.

Narada przebiegała w atmosferze całkowitej jedności i zamanifestowała nieugiętą wolę krajów socjalistycznych zlikwidowania pozostałości drugiej wojny światowej.

Pomoc gospodarcza NRF dla Pakistanu?

KARACZI (PAP)

Po czterotygodniowej wizycie w Niemieckiej Republice Federalnej do Karaczi przybył gubernator Pakistanu wschodniego generał Azam Khan.

Oświadczył on dziennikarzom, że NRF wydeleguje wkrótce do Pakistanu komisję ekspertów, która zbada możliwości udzielenia Pakistanowi pomocy w realizacji drugiego pięcioletniego planu rozwoju gospodarczego.

Nasz komentarz

Wschód po raz drugi...

WCZORAJ znów wiadomość nadana z Moskwy przez setki korespondentów zagranicznych poruszyła cały świat. Znów uczeni i konstruktorzy radzieccy, wprowadzeniem na orbitę okołoziemską nowego statku kosmicznego „Wostok 2", przypomnieli światu o prymacie nauki i techniki radzieckiej.

Zadaniem „Wostoka 2" pilotowanego przez kosmonautę majora Hermana S. Titowa nie było bynajmniej powtórzenie sukcesu Jurija Gagarina, który, jak wiadomo, okrążył ziemię tylko jeden raz. Nowy statek kosmiczny uczynił to kilkanaście razy. Ma to, jak oświadczają uczeni, kolosalne znaczenie naukowe. Eksperyment z „Wostokiem 2" pozwoli znacznie posunąć naprzód badania wpływu nieważkości i przeciążeń na człowieka. Nowy kosmonauta radziecki znajdował się bowiem znacznie dłużej w stanie utraty ciężaru niż to miało miejsce, podczas pierwszej próby majora Gagarina.

Fizjologowie radzieccy, o czym świadczy m. in. wypowiedź prof. Borysa Kłosowskiego, spodziewają się, że loty kosmiczne wyjaśnią wiele problemów naukowych, a wśród nich problem czasu i przestrzeni, co ich zdaniem, wiąże się bezpośrednio z medycyną. Z chwilą, gdy nauka i technika zdołają przezwyciężyć przyciąganie ziemskie, to być może uda się uwolnić wszystkie komórki organizmu ludzkiego, a szczególnie komórki nerwowe od działania przeciążeń grawitacji ziemi i w ten sposób przedłużyć okres ich życia. Nie wiadomo więc, czy w przyszłości lekarze nie zaczną nas wysyłać w Kosmos i czy pobyt ten nie będzie przedłużał życia ludzkiego.

Ale wróćmy na ziemię i dalsze skomplikowane problemy naukowe związane z lotami kosmicznymi pozostawmy naukowcom. Nie trzeba chyba szerzej wyjaśniać, że poza aspektami naukowymi nowy radziecki lot kosmiczny posiada bardzo istotne aspekty polityczne.

Przeciętny człowiek, przeciętnie orientujący się w bieżącej polityce potrafi z miejsca docenić właśnie wymowę polityczną, konsekwentnego realizowania przez Związek Radziecki programu lotów kosmicznych, podczas gdy w Stanach Zjednoczonych realizuje się obecnie z pasją godną lepszej sprawy nowy, znacznie rozszerzony program... zbrojeń.

Świat miał więc wczoraj jeszcze raz możność przekonać się kto na pokój a kto na wojnę stawia główną stawkę.

Poszczególne części naszego globu, nad którymi przelatywał statek kosmiczny „Wostok 2" były serdecznie i przyjaźnie pozdrawiane drogą radiową z jego pokładu. My dzisiaj, gdy nowy wspaniały lot radzieckiego statku kosmicznego jest faktem, z wszystkimi ludźmi dobrej woli pozdrawiamy równie serdecznie naszych przyjaciół ze Wschodu, z „Wostoka", który jeszcze raz na przestrzeni nie całych czterech miesięcy po raz drugi pokazał światu potęgę swej nauki i techniki, służącej niezmiennie sprawie pokoju i socjalizmu.

Ryszard DZIĘCIOŁKIEWICZ

AKCJA »B«

Uwa-a-a-ga! Ruszaj! Przetokowy dał znak. Wagony potoczyły się po torach wewnętrznej linii transportowej. Z dudnieniem wjechali do hali.

Zwykły zdawało by się porządek rzeczy. Codzienne czynności transportu. Tylko, że... tym razem groziło to wypadkiem. Wagony były niesprzężone. W każdej chwili mogły się wykolejć. Byłoby to tym niebezpieczniejsze, że przetaczano je do wnętrza hali, w której pracowali ludzie.

Przetokowy naruszył więc obowiązujące przepisy bhp. Nie mógł nawet tłumaczyć się, że nie znał przepisów, bo w zakładzie odbyło się ostatnio niejedno szkolenie bhp.

Za świadome naruszenie przepisów bezpieczeństwa, przetokowemu wyrwano talon z fabrycznego „prawa jazdy".

Jeszcze 2 lata temu **Krakowskie Zakłady Sodowe** były fabryką najgorszą z najgorszych, jeśli chodziło o sprawy bhp. Ostatnio dyrekcja zmieniła się. Co wpłynęło na tak zasadniczą poprawę sytuacji? Z takim pytaniem zwróciliśmy się kolejno do dyrektora naczelnego Zakładów, do dyrektora technicznego (głównie odpowiedzialnego za sprawy bhp), do kierownika komórki bhp i do społecznego zakładowego inspektora pracy.

SPRZYMIERZENIEC Nr 1 — ATMOSFERA

Mówi dyrektor:

— Sprawa polega w dużej mierze na stworzeniu właściwej atmosfery. Początkowo nie obyło się bez ostrych środków nawet administracyjnych. Karaliśmy za drobne uchybienia sanitarne kierowników oddziałów i majstrów.

— Mówiło się i mówi zresztą do tej pory o sprawach bhp na cotygodniowych naradach — odprawach „ruchowych", poświęconych dawniej wyłącznie sprawom produkcyjnym. Oprócz tego poświęciliśmy dużo uwagi szkoleniu. Wszyscy inżynierowie i technicy otrzymali wskazówki do samokształcenia w zakresie bezpieczeństwa pracy, a następnie musieli poddać się egzaminowi. Załogę przeszkolono na specjalnych kursach. Krótko mówiąc nadaliśmy sprawom bhp rangę spraw pierwszoplanowych, ważniejszych czasem nawet od zagadnień produkcyjnych. W efekcie o ile jeszcze w r. 1958 wypadkom ulegał prawie co 10 pracownik fabryki, to w pierwszym półroczu br. już tylko co 66 pracownik narażony jest na wypadek przy pracy.

SPRZYMIERZENIEC Nr 2 — MODERNIZACJA

Mówi dyrektor techniczny:

— Modernizując wiele urządzeń, poprawiliśmy poważnie stan bezpieczeństwa pracy. Wszędzie tam, gdzie dawniej zdarzało się najwięcej wypadków, dokonaliśmy przebudowy (rtęciownia), remontu (piece wapienne, wydział kaustyki), czy też technicznego ulepszenia (kanały gazowe z czadnic).

SPRZYMIERZENIEC Nr 3 — FABRYCZNE PRAWO JAZDY

Mówi kierownik komórki bhp:

— Ponieważ z naszej statystyki wynika, że aż 42 proc. wypadków przy pracy w latach ubiegłych wywodziło się z wadliwych metod pracy, 8 proc. z wadliwego utrzymania stanowisk roboczych, a 6 proc. z niestosowania ochron osobistych trzeba było w naszej ofensywie na sprawy bhp wziąć pod uwagę przede wszystkim załogę.

Wprowadziliśmy więc książeczki bezpieczeństwa, nazywane u nas żartobliwie „fabrycznym prawem jazdy". Są w nich bowiem talony, które wydziera się w wypadku nieprzestrzegania przepisów bhp. Pierwszy wyrwany talon, jaki zawędruje do działu kadr powoduje ostrzeżenie na piśmie, drugi — potrącenie 10 proc. premii, trzeci potrącenie 25 proc. i tak progresywnie aż do szóstego talonu, którego wyrwanie jest równoznaczne z wnioskiem o wypowiedzenie z pracy. Środek może nieco drastyczny, ale konieczny.

SPRZYMIERZENIEC Nr 4 — SPOŁECZNI INSPEKTORZY

Mówi zakładowy społeczny inspektor pracy:

— Współpraca wszystkich bez wyjątku, daje najlepsze rezultaty. Oto np. nasi społeczni inspektorzy pracy, których mamy w fabryce dziewięciu, dali już w tym roku 138 zaleceń poprawy usterek zagrażających bezpieczeństwu pracy. Do tej pory 90 proc. tych zaleceń zostało zrealizowanych przez kierownictwo.

Niestety, nie zawsze jeszcze jest u nas dobrze z odzieżą i sprzętem ochronnym. Np. zalecone u nas obuwie, tzn. traktory typu przemysłowego, są w praktyce nie do nabycia. Półmaski pyłochłonne, ze Spółdzielni Inwalidów w Wawrze, przepuszczają drobniejsze pyły. Niemniej jednak sprzęt poprawia się z roku na rok.

*

Tyle dowiedzieliśmy się w zakładzie, który z zaniedbanego „kopciuszka" stał się poprawnym w dziedzinie bezpieczeństwa pracy. Wnioski, jakie z tych rozmów można wysnuć, zamykają się w trzech zdaniach.

PO PIERWSZE: ogromnie ważną jest atmosfera, jaką stwarza wokół spraw bhp kierownictwo zakładu.

PO DRUGIE: nienajgorszym sprzymierzeńcem poprawy bezpieczeństwa pracy okazuje się modernizacja zakładu.

PO TRZECIE: nasz przemysł musi pomyśleć o produkcji lub też handel zagraniczny o imporcie dobrego sprzętu i ochron osobistych.

PRZYKŁAD IDZIE Z GÓRY

Nie od rzeczy będzie również stwierdzenie, że: „przykład idzie z góry". Z chwilą, gdy na sprawy bhp położyły szczególnie silny nacisk Związki Zawodowe, zwrócono na nie uwagę również i w fabrykach. Za rok ubiegły Związek Zawodowy Chemików ma na swym koncie wstrzymanie produkcji Fabryki Rur Azbestowych w Szczucinie oraz wstrzymanie pracy 8 oddziałów produkcyjnych i 45 agregatów w różnych zakładach przemysłu chemicznego tylko dlatego, że nie odpowiadały one warunkom bhp.

Sprawy te zaszły tak daleko, że techniczny inspektor pracy (stanowisko przy Zarządzie Okręgu Zw. Zawod.) ma prawo ingerować w plany przyszłych obiektów przemysłowych. Dla przykładu, ostatnio nie zatwierdził on projektowanej chlorowni w Tarnowie z uwagi na zbytnie zagęszczenie elektrolizerów, zagrażające bezpieczeństwu pracy.

Z poważnym poparciem spotyka się troska o bhp ze strony państwa. 26 mln zł wynosiły np. nakłady na bezpieczeństwo pracy w roku ubiegłym tylko dla przemysłu chemicznego woj. krakowskiego. Fabryki zrealizowały z tej sumy 92,5 proc. Jeszcze rok temu wykorzystanie planowanych nakładów na bhp sięgało zaledwie 65 proc.

A realizacja nakładów jest pierwszym podstawowym warunkiem pracy. Tymczasem...

SZKODLIWA OSZCZĘDNOŚĆ

Krakowskie Zakłady Materiałów Biurowych zrealizowały w roku ub. zaledwie 30 proc. nakładów na bhp, **Huta Szkła w Tarnowie** — 36 proc., **Krakowskie Zakłady Farmaceutyczne** — 67 proc., **Oświęcimskie Zakłady Chemiczne** — 70,9 proc.

O tym, że nie może tutaj być mowy o jakichś trudnościach nie do przezwyciężenia, mówiłyby przykłady fabryk chemicznych wykorzystujących nakłady na bhp prawie w 100 proc. Do takich należą m. in. **Krakowska Huta Szkła, „Azot" w Jaworznie, Zakłady Celulozy w Niedomicach, Krakowskie Zakłady Sodowe oraz Zakłady Gumowe w Wolbromiu.**

Tak więc można zaryzykować twierdzenie, że wiele jeszcze zespołów fabrycznych nie korzysta z szansy, jaką daje zrozumienie wagi spraw bhp ze strony naszego państwa. Poważne sumy pieniężne, z których mają one prawo czerpać dla poprawy warunków pracy w swoich fabrykach, zostają zlekceważone.

W tej chwili utwierdza się np. wśród aktywu związkowego opinia, że przyczyną wielu wypadków jest lekkomyślne przesuwanie terminów remontów. Po prostu w pogoni za efektami produkcyjnymi, fabryka przesuwa termin remontu jakiegoś urządzenia o parę miesięcy. Czasem się to udaje, czasem... remont zostaje wyprzedzony przez... wypadek, najczęściej ciężki. Tak właśnie potoczyły się ostatnio wydarzenia w Zakładach Oświęcimskich.

Dochodzenia powypadkowe wskazują również, że przyczyny wypadków są bardzo często subiektywne. Do najczęstszych należy **niedbalstwo, obustronne (zarówno ze strony nadzoru, jak i załogi) nieprzestrzeganie przepisów bhp oraz zła organizacja pracy.** Na te zaś przyczyny, zależne w dużej mierze od wyrobienia pracowników, oddziaływać może jedynie właściwa atmosfera, jaką wytworzy wokół spraw bhp aktyw społeczno-gospodarczy fabryki. Przykład KZS godny jest więc naśladowania.

Halina ZAWRZYKRAJ

Koncert w falach Bałtyku? Czego nie robi się dla „rozgrzewki". Członkami tego zaimprowizowanego zespołu są studenci PWSM w Warszawie.

CAF — fot. Wdowiński

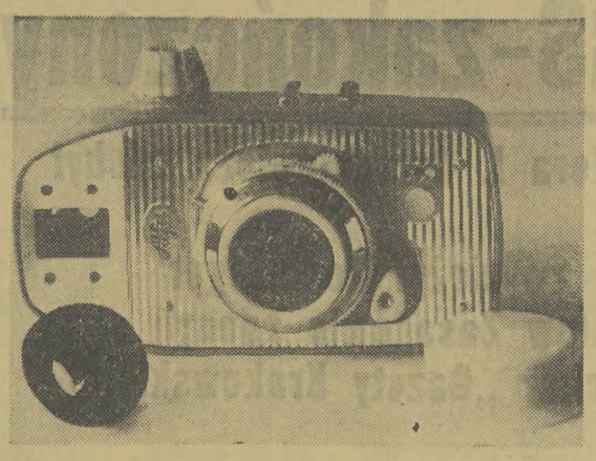

Warszawskie Zakłady Fotooptyczne rozpoczęły produkcję seryjną (od 1. VI. 1961 r.) małoobrazkowych aparatów fotograficznych „Alfa".

„Alfa" robi 36 zdjęć, obiektyw ma światło 1:4, migawka — 1/30, 1/60, 1/125 i B. Aparat posiada pełną blokadę zabezpieczającą przed zrobieniem podwójnych zdjęć i opuszczeniem klatki. Zaopatrzony jest również w licznik zdjęć. Aparaty wykonane są w różnych kolorach. Cena wyniesie 400—500 zł bez futerału. Kształ aparatu został opracowany w Akademii Sztuk Plastycznych.

CAF — fot. Dąbrowiecki

Sobota i niedziela w Krakowie

30 stopni w cieniu! Wszystkie ogródki kawiarniane w Krakowie do wczesnych godzin popołudniowych w ubiegłą niedzielę — były przepełnione. Na plaży pod Wawelem straszliwy tłok. Połączyliśmy się telefonicznie z Komisariatem Wodnym MO, gdzie poinformowano nas, iż sobota i niedziela upłynęły nadzwyczaj spokojnie. W każdym bądź razie do godz. 17,30 w niedzielę — nie zanotowano specjalnych wybryków nieostrożnych krakowian. Jedynie jakiś przyjezdny „odważniak" — zaczął się kąpać po południu w niedzielę naprzeciwko komisariatu, w miejscu niedozwolonym dla kąpieli. Zaczął się topić — uratowali go koledzy, którzy wespół z niedoszłym topielcem uciekli przed milicją.

Na stadionie sportowym „Cracovii", a ściśle na pływalni zanotowano stosunkowo niską frekwencję. Żądnych ochłody było tylko 3 tys. klientów. Jest to bardzo mało — ponieważ stadion może pomieścić 5 tys. ludzi. Ale już od niedzieli trwają tam prace przygotowawcze do pływackich mistrzostw Polski i sportowy basen był zamknięty. W ten sposób natłok kąpiących się na płytkim basenie sprawiał wrażenie przepełnienia — i krakowianie „falowali" w kierunku Rudawy, stadionu kąpielowego „Wawelu", do Ojcowa, na Zarabie.

W Ojcowie — tym prawdziwym zielonym poligonie podkrakowskim — przeważały znaki rejestracyjne pojazdów mechanicznych z woj. katowickiego. Na postoju samochodów i motocykli — notowano ruch nienadzwyczajny. W ogóle Ojców w ub. niedzielę przypominał bardzo normalne i spokojne uzdrowisko. Nawet pijanych było bardzo mało...

Zarówno w sobotę jak i w niedzielę w klubie wodnym LPŻ naprzeciwko Wawelu i na przystani TKKF nad Wisłą — grały megafony. Grały bardzo głośno, denerwowały okolicznych mieszkańców, którzy zawiadomili o tym redakcję, domagając się przy okazji — wydania ogólnego i bezwzględnego zakazu używania megafonów dla nadawania muzyki i obowiązku zezwolenia RN m. KRAKOWA na używanie takich megafonów.

Do tych dwóch megafonów „sportowych" dołącza się jeszcze megafon w pawilonie pracowniczych ogródków działkowych przy ul. Praskiej, który gra nieco ciszej, ale i tak słyszalny jest w promieniu około 1 km. Żeby już uzupełnić listę hałasów, można tutaj również podkreślić, że w obrębie miasta absolutnie za dużo znajduje się psów, które z racji swych stróżowskich „funkcji" wyją i szczekają całymi nocami.

Zupełna kanikuła teatralna jest w Krakowie — zupełnie niezrozumiała. Uważamy, że teatry krakowskie powinny się „podmieniać" w okresach urlopowych. Mnóstwo wycieczek pyta się o bilety do teatru — a w ogóle lato jest okazją dla wielu krakowian — w sensie większej ilości wolnego czasu — obejrzenia przedstawień. Cóż, na razie teatr nie istnieje. A może wszyscy aktorzy przeczuwali, że sierpień będzie cieplejszy?

W sobotę i niedzielę w obrębie dzielnic śródmiejskich trwał bardzo wątły ruch pojazdów mechanicznych. Natomiast posterunki ruchome MO uwijały się na punktach wylotowych Krakowa, gdzie natłok motocykli, autobusów, samochodów osobowych i ciężarówek, przystosowanych do przewozu podróżnych był niezwykle duży. Do tego stopnia, że milicjanci regulowali ruch na skrzyżowaniu szosy katowickiej z ojcowską — niczym pod Pocztą Główną...

ZASTĘPCA

Co słychać w...

...Tatrach?

Jak opowiada kierownik schroniska PTTK na Hali Gąsienicowej, ob. Drągowski — nie ma rzeczy, która nie „spodobałaby" się niektórym niekulturalnym „turystom". Przykład: wykręcenie zwykłych haczyków w umywalni, służących do wieszania odzieży. W takiej sytuacji nie pozostało nic innego — jak zastąpić owe haczyki... gwoździami, z nadzieją, że te utrzymają się dłużej. (taj)

...Zakopanem?

Niedawno donosiliśmy o trudnościach turystów w Zakopanem, jakie wynikły po zamknięciu baru mlecznego przy ul. Krupówki.

Teraz wszyscy nie tylko tłoczą się w małym barze przy ul. Kościuszki, ale także niewiele tam mogą zjeść. Do tego jeszcze płacą wyższe ceny, gdyż sprzedawane tam potrawy (dania ciepłe) kalkulowane są drożej o około 40 proc. Np. pierożki leniwe — 6.75, ryż ze śmietaną 4.85, zupa jarzynowa — 4.10 zł. (taj)

...Żegocinie?

W Żegocinie, pięknie położonej wsi powiatu bocheńskiego, zbudowano basen kąpielowy. Korzystać z niego będą spędzający w tych okolicach wakacje liczni wczasowicze. Budowa basenu planowana była już od dość dawna, lecz dopiero obecnie doczekała się realizacji. Oddanie basenu do użytku nastąpiło w niedzielę, 6 bm. (sal)

idziemy na grzybki

Pokazały się już maślaki zwyczajne (ixocomus lateus) zwane też maślaczami, maślachami, maślarzami, maślochą, ślimakami, sośniakami, pępkami. Brunatny, śliski kapelusz, od dołu żółtawe rurki (u młodych przykryte żółtą osłoną), na trzonie pierścień. Bardzo smaczne, z powodu śluzu niezbyt nadają się do suszenia i transportu. Życzymy obfitych zbiorów maślaków!

NASZE LATO!

lato, lato jak się masz
lato, lato dam ci różę,
lato, lato zostań dłużej...

»Rycerze Syreniego Grodu« w Tarnowie

Bardzo przyjemnie upłynął w Zbylitowskiej Górze pod Tarnowem pobyt 84-osobowej kolonii — dzieci pracowników i aktorów dwóch warszawskich teatrów: Narodowego i Polskiego. Mimo, że termin zgłoszenia kolonii był bardzo późny, tarnowski Inspektorat Oświaty poszedł młodym warszawiakom jak najdalej na rękę i załatwił wszelkie formalności związane z ich pobytem. Również bardzo gościnnie podjęła młodych gości dyrekcja Technikum Mechanizacji Rolnictwa zapewniając im wszelkie wygody w internacie.

Kolonia przybrała nazwę „Rycerzy Syreniego Grodu" i podzielona została na kilka „plemion". Dzieciom niezmiernie podobał się zarówno sam Tarnów, jego zabytki i muzeum, jak i piękne okolice. Chodziły często nad dunajecką plażę oraz na Górę Marcina. Były także w Bochni oraz w kopalni soli w Wieliczce, skąd wywiozły moc wrażeń. Najlepszym komplementem był szczery wykrzyknik sześcioletniej Basi: „Ja bym chciała jescze tutaj psyjechać!" (ef)

„Pamiątki z wakacji"

Przedmiotem naszego nowego konkursu są najrozmaitsze (z wyjątkiem kupnych, fabrycznych) pamiątki z wakacji. Prosimy o nadsyłanie eksponatów. Przypominamy — chodzi o: ● figurki z korzeni, szyszek, liści, kory, itd., itd. ● Ciekawe muszle, kamienie i mineraly. ● Wszystkie inne drobiazgi, które mogą Wam przypomnieć po powrocie do domu piękne dni lata. Na naszym zdjęciu — przykład „rzeźby" z korzenia, której naturalny kształt podkreślono niewielką obróbką (oczy, usta). Powstała figurka tancerza o dużej ekspresji.

Półkolonia w Skawinie

Staraniem Powiatowego Zarządu Ligi Kobiet i przy pomocy wszystkich skawińskich zakładów pracy już od kilku tygodni czynna jest w Skawinie półkolonia. Dzieci, dla których zorganizowano wypoczynek, są to sieroty albo dzieci matek pracujących.

Początkowo półkolonia obliczona była na sto dzieci. Co było jednak robić, skoro już w pierwszym dniu przyszło ponad 110? Przyjęto wszystkie. Najczęściej cała półkolonia przebywa w niedawno uruchomionym ogródku jordanowskim, poza tym codziennie urządzane są wycieczki do lasku, na tzw. „Gubałówkę", gdzie jest basen kąpielowy, ślizgi i inne atrakcyjne zabawki.

Najlepiej mogą opowiedzieć o tych radościach Marysia Fołta, Krysia, Marysia i Czesia Gruca, Olga, Sonia, Józek i Henio Tatarczuk, Marysia i Jaś Kuczera i wiele innych.

W najbliższym czasie dzieci wyjadą na bardziej odległą wycieczkę. Jak informuje nas kierowniczka p. Zofia Fugiel, przedstawiciele zakładów pracy zapewnili już autobus.

(CM)

Nad morzem

— A nie mówiłem, że z tego pagórka będzie świetny widok na morze?...

„Dużo pozdrowień ze spokojnego Rytra, gdzie można naprawdę wypocząć posiadając miły ośrodek campingowy Przedsiębiorstwa Robót Wodno-Melioracyjnych" — przesłali nam pracownicy tego przedsiębiorstwa z rodzinami — ob. ob. Kowalska, Wareccha i Danek, na pocztówce z widokiem Popradu, którą powyżej reprodukujemy.

Mały słownik TURYSTYCZNY

MOCHNACZKA NIZNA — wieś w powiecie nowosądeckim. Otaczają ją szczyty Beskidu Sądeckiego (Huzary — 866 m, Jasiennik — 750 m). Mochnaczka leży przy drodze Nowy Sącz — Tylicz. Cerkiew z XIX w. otoczona pięknymi, objętymi ochroną, okazami starych jesionów, modrzewi i lip. Dobre warunki wypoczynkowe.

MODLNICA — wieś pod Krakowem przy drodze do Ojcowa. Znajduje się tutaj cenny zabytek polskiego budownictwa drewnianego — kościółek z XV w. o konstrukcji zrębowej, z polichromią Wł. Tetmajera. Zabytkowy dwór w pięknym parku. Z pobliskich wzgórz — panorama okolic Krakowa, aż po Beskidy, a w dni pogodne — po Tatry. Na zboczu wzgórza Łysa Góra odkryto w r. 1926 osadę z epoki neolitu, składającą się z 70 jam mieszkalnych.

CO GDZIE KIEDY?

SIERPIEŃ
7
Poniedziałek
Kajetana

TEATRY

NIECZYNNE

KINA

APOLLO: „Na psa urok" (USA, 9 lat) — 15.45, 18, 20.15. KRAKUS: „Człowiek ze słomy" (wł., 18 lat) — 15.45, 18, 20.15. MŁODA GWARDIA: „Złoto Neapolu" (wł., 18 lat) — 15.15, 17.30, 19.45. — SZTUKA: „Złoty kask" (franc., 18 lat) — 15.45, 18, 20.15. WANDA: „Lwy afrykańskie" (USA, 10 lat) — 15.45, 18, 20.15. WARSZAWA: „Garsoniera" (USA, 16 lat) — 15.45, 18, 20.15. WOLNOŚĆ: „Anatomia morderstwa" (USA, 18 lat) — 16, 19.30. — WRZOS: „Tajemnica szyfru" (rum., 16 lat) — 15.45, 18, 20.15. ISKIERKA, UCIECHA, ZUCH — nieczynne. — ZWIĄZKOWIEC: „Katastrofa" (węg., 16 lat) — 17, 19. DOM ŻOŁNIERZA: „Ostatnie akordy" (USA, 18 lat) — 15.30, 18, 20.30. KULTURA: „Dramat w kosmosie" (radz., 14 lat) — 20.15. MIKRO: „Kapelusz pana Anatola" (pol., 16 lat) — 17.30, 20. ROTUNDA: „Puccini" (wł., 12 lat) — 17, 19. MELODIA: „Bitwa pod piramidami" (radz., 12 lat) — 16, 18, 20. KLEPARZ: „Rozstanie" (pol. od 16 lat) — godzina 16, 18, 20. MASKOTKA: „Prawo morza" (bułg., 16 lat) — 15.30, 17.30, 19.30. WISŁA: „Tajemnicza pudernicza" (CSRS, 9 lat) — 16, 18, 20.

Kino letnie SYGNAŁ: „Winchester 73" (USA, 12 lat) — 20.15.

KINA W NOWEJ HUCIE

ŚWIT: „Champion" (USA, 16 l.) — 15.45, 18, 20.15. AKTUALNOŚCI: „Opowieść o Trnowie" (dokum., bułg.) 16.15, 17.30; „Statek z dynamitem" (rum., 16 lat) — godz. 19.15. ŚWIATOWID: „Pożegnanie z bronią" (USA, 18 lat) — godz. 16, 19.30. Mała sala ŚWIATOWIDA: „Rekiny finansjery" (franc., od 16 lat) — godzina 17, 19. — AKTUALNOŚCI — letnie: „Bohaterowie są zmęczeni" (fr., 18 lat) 20.30. KOLOROWE — nieczynne przez cały sierpień.

SYRENA — letnie: „Biały niedźwiedź" (pol., 14 lat) — 20.15. SFINKS: „Normandia — Niemen" (radz.-fr., 12 lat) — 15.45, 18, 20.15. BALLADYNA — nieczynne.

WIELICZKA. Górnik: „Żołnierskie serca".

RADIO

Godzina 16.00: Wiadomości Ziemi Rzeszowskiej. 16.10: Felieton sportowy. 16.20: Z cyklu: „Jak cię widzą" — felieton Jerzego Popowa. 16.30: Śląskie melodie ludowe. 16.45: Skrzynka interwencji. 17.00: Dzien. krak. — 17.15: Audycja z cyklu: „Słynni soliści". 17.40: Przegląd czasopism krakowskich. 17.55: Koncert życzeń. 18.25: Muzyka i aktualności. 18.45: „Niedosyt i konsekwencje", audycja J. Kowalskiego. 19.00: Wiad. 19.05: Muzyka rozrywkowa. 19.15: Eksperymentalna audycja stereofoniczna muzyki tanecznej transmitowana przez Telewizję i Polskie Radio. 19.20: Radiowy Słowniczek Muzyczny. 19.45: Orkiestry taneczne. 20.50: Audycja aktualna. 21.00: Z kraju i ze świata. 21.27: Kronika sportowa. 21.40: Gra kwartet jazzowy Andrzeja Kurylewicza. — 22.00: Z cyklu: „Zmierzch kolonializmu", aud. red. A. Werblana. 22.15: Portrety literackie — audycja o twórczości Tadeusza Boya Żeleńskiego. 23.15: Mistrzowskie wykonania dzieł muzyki klasycznej i romantycznej. 23.45: Na dobranoc gra orkiestra Roberta Farnona. 23.50: Ostatnie wiadomości.

DYŻURY

INTERNISTYCZNY: Kopernika 17; CHIRURGICZNY: Kopernika 21, OKULISTYCZNY: Kopernika 38; NEUROLOGICZNY: Botaniczna 3 LARYNGOLOGICZNY: Kopernika 23.

Dyżury biegunkowe dla dzieci ul. Strzelecka 2, godz. 14—8, tylko ze skierowaniami z Przychodni.

APTEKI

Dietla 72, Rynek Główny 45, Lubicz 7, Długa 88, Kościuszki 18, Pstrowskiego 27, Nowa Huta — Rutkowskiego 2.

TELEWIZJA

Godz. 18.30: „Na półkach księgarskich". 18.40: Film krótkometrażowy. 19.00: „Eureka" — magazyn popularno-naukowy pt. „30 minut stereofonii". — 19.30: Dziennik telewizyjny. 20.00: „Milion nie ma gdzie spać" — program publicystyczny Czesława Berendy. 20.35: Teatr Telewizji: „Nagroda młodych" — komedia Marii Jasnorzewskiej-Pawlikowskiej. 22.00: Ostatnie wiadomości.

NASZ SYNOPTYK PRZEWIDUJE

Europa północna znajduje się pod wpływem niżów barycznych. Europę południową zajmują wyże baryczne pochodzenia azorskiego.

Pogodnie z niewielkim wzrostem zachmurzenia. W godzinach popołudniowych możliwość burz. Temperatura w ciągu dnia od 20 do 27 st., w nocy od 10 do 15 st. Wiatry słabe, później umiarkowane z kierunków południowo-zachodnich.

Temperatura w dniu wczorajszym o godz. 6 i 12 (w nawiasach) Kraków 18 (30) st., Muszyna 11 (27) st., Tarnów 20 (30) st., Rabka 17 (28) st., Zakopane 15 (26) st., Kasprowy Wierch 10 (15) st., Hala Gąsienicowa 15 (20) st.

XXI MRS-zakończony

- **Puchar premiera J. Cyrankiewicza zdobył zespół Polski**
- **Indywidualnie zwyciężył Boehringer**
- **Ewa i Sobiesław Zasadowie zdobyli ponownie Puchar „Gazety Krakowskiej" i „Tempa"**

Wczoraj, w godzinach wieczornych nastąpiło uroczyste zakończenie XXI Międzynarodowego Rajdu Samochodowego (Rajdu Polski). Jak wiadomo, Rajd Polski stanowił jedną z eliminacji do mistrzostw Europy (siódmą z kolei), a ponadto był rozgrywany w konkurencji krajowej jako eliminacja do mistrzostw Polski.

Indywidualnym zwycięzcą rajdu została załoga nr 63 — Boehringer-Altonen na wozie Mercedes 834,6 pkt. Drugie miejsce zajęła załoga szwedzka nr 25 — Skogh-Svensson na Volvo 840,6 pkt. Trzecie miejsce załoga nr 15 — Ewa i Sobiesław Zasadowie na wozie BMW—700 — 857,2 pkt.

W konkurencji ekip narodowych zwyciężył zespół Polski w składzie: Zasada, Timoszek, Sochacki, Zieliński 3.764,3 pkt, przed załogą NRD (Otto, Roettinger, Ruediger, Jaeger) 3.792,5 pkt. oraz Szwecją (Lohmander, Andersson, Skogh, Rosquist) 3.950,9 pkt.

W konkurencji zespołów fabrycznych zwyciężyła ekipa Wartburga 2.821,4 pkt. przed ekipą Trabanta 3.302,1 pkt. Szwedzka ekipa fabryczna jadąca na wozach marki Volvo została zdekompletowana.

Z ośmiu zespołów zgłoszonych do Rajdu w konkurencji klubowej ukończyły Rajd zaledwie trzy zespoły. Zwyciężyła ekipa ADAC (NRF) w składzie Böhringer, Limberger, Heckel przed drugą ekipą Automobilklubu z Warszawy w składzie: Stolarski, Zieliński, Osowiecki — 3.220,3 pkt i zespołem Automobilklubu Krakowskiego — Sobański, Dobrzański, Gierasiński.

W późnych godzinach wieczornych odbyła się uroczystość rozdania nagród zwycięskim ekipom i zawodnikom. Główną nagrodę Rajdu — **puchar ufundowany przez prezesa Rady Ministrów J. Cyrankiewicza** dla najlepszego zespołu narodowego otrzymała ekipa polska. **Puchar Rady Głównej AP** dla najlepszego zespołu klubowego otrzymał klub ADAC z NRF. **Puchar PZMot** dla najlepszej załogi w ogólnej klasyfikacji otrzymała załoga Boehringer-Altonen. **Puchar ufundowany przez AP Łódź** dla najlepszego zespołu fabrycznego otrzymała ekipa Wartburga. **Puchar ufundowany przez PZMot okręg Warszawa** — dla najlepszej załogi kobiecej otrzymała Szwedka Evy Rosquist, która startowała w Rajdzie razem z Polką Eugenią Wolko ex aequo z p. Wójtowiczową i p. Wędrychowską (Polska). **Puchar AP Kraków** dla najlepszej załogi w próbie szybkości płaskiej otrzymali zawodnicy: Boehringer-Altonen.

I wreszcie **puchar ufundowany przez „Gazetę Krakowską" i „Tempo"** dla najlepszej załogi polskiej otrzymali podobnie jak w roku ubiegłym **Ewa i Sobiesław ZASADOWIE.**

A oto indywidualne wyniki XXI MRS:

1) Boehringer — 834,6 pkt.
2) Skogh — 840.6 pkt.
3) Zasada — 857,2 pkt.
4) Andersson — 862,4 pkt.
5) Otto — 920,8 pkt.
6) Sochacki — 926,5 pkt.
7) Heckel — 928,9 pkt.
8) Roettinger — 940,6 pkt.
9) Jaeger — 959,8 pkt.
10) Lohmander — 970,6 pkt.
11) Ruediger — 971,3 pkt.

Miejsca 13 i 14 zajęli Polacy: Zieliński i Timoszek.

Przypominamy, że 10 pierwszych zawodników zdobywa punkty do mistrzostw Europy.

W poszczególnych klasach zwyciężyli — klasa II—III: Sochacki na wozie NSU Prinz 926,5 pkt. — W klasie IV Zasada na wozie BMW 700 — 857,2 pkt.

W klasie V Skogh na Saabie 840,6 pkt.

W klasie VII Otto na Wartburgu 920.8 pkt.

W klasie VII—VIII Timoszek na Simce 993,2 pkt.

W klasie IX Andersson na Volvo 955,4 pkt.

W klasie XI—XIII Boehringer na Mercedesie 834,6 pkt.

J. ŚWIATŁOWSKI

Uroczyste zakończenie Rajdu

Wręczenie nagród miało bardzo uroczysty przebieg. Komandor Rajdu mgr Marian Skarbek zaprosił do prezydium m. in. członka Prezydium RN miasta Krakowa prof. Giędosza, kierownika Wydz. Propagandy KW PZPR Łukaszewicza, przedst. Rady Głównej AP z Warszawy: inż. inż. Pijanowskiego, Woyciechowskiego i Niziołka. Przew. Komisji Sportowej SJA p. Schroedera, red. nacz. Gazety Krakowskiej J. Koneckiego, członka jury Rajdu przedst. ADMV p. Leohricha.

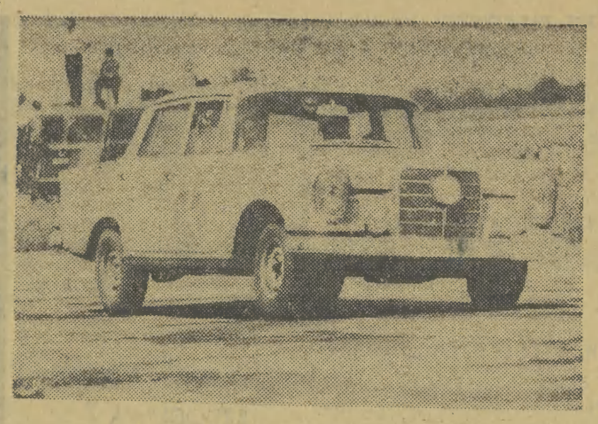

Mercedes z nr startowym 63 to maszyna zwycięzcy Rajdu Polski — Boehringera z NRF.

Rekord Europy w pchnięciu kulą

W Londynie w międzypaństwowym meczu lekkoatletycznym Anglia — Węgry w 1-szym dniu zawodów padł nowy rekord Europy w pchnięciu kulą. Ustanowił go Anglik Arthur Rowe. Uzyskał on bardzo dobry rezultat 19.43 m, poprawiając o 32 cm własny rekord.

*

Słynny amerykański dyskobol Jay Silvester nie wyjechał jeszcze z Europy razem z reprezentacją USA. Zanosi się na to, że Amerykanin chce koniecznie na „Starym Kontynencie" poprawić rekord świata w rzucie dyskiem, należący do Polaka Piątkowskiego. Podczas zawodów w Berlinie Silvester ponownie był bliski ustanowienia rekordu świata uzyskując rezultat 59,60.

Drugie miejsce polskiego żużlowca

Na torze żużlowym w Ufie odbyły się międzynarodowe zawody żużlowe z udziałem zawodników Czechosłowacji, Polski i ZSRR. Zwyciężył rewelacyjny radziecki żużlowiec Plechanow 15 pkt. przed Polakiem Majem — 14 pkt.

Zwycięstwo polskich waterpolistów

Goszcząca w Wilnie reprezentacja Polski w piłce wodnej odniosła drugie zwycięstwo nad Litwą wygrywając tym razem 6:1 (2:0, 3:0, 1:0, 0:1). Bramki dla drużyny polskiej zdobyli: Minartowicz i Wojciechowski — po dwie oraz Kosowski i Zielman.

Pływacki rekord świata w Budapeszcie

Niemka Bayer w wyścigu kobiet na 200 m klas. ustanowiła rekord świata w Budapeszcie, uzyskując wynik 2.48.0. Dotychczasowy rekord należał do Angielki Lorsborough i wynosił 2.49.5.

Pływackie rekordy świata

Na pływalni w japońskiej miejscowości Nagoya doskonały pływak japoński Yamanaka ustanowił nowy rekord świata w wyścigu na 200 m dow., uzyskując rezultat 2.01,1. Wynik ten jest lepszy o 0,1 sek. od poprzedniego rekordu, należącego także do tego zawodnika.

✦

Amerykanin Stock przepłynął dystans 200 m grzb. w czasie 2.14,5. Limit rekordu świata na tym dystansie wynosi 2.16,0. Następny rekord ustanowił Amerykanin Jastremski, uzyskując na dystansie 200 m klas. czas 2.36,0. Oficjalny rekord świata należący do Australijczyka Gathercole wynosi 2.36,5.

Wiejscy piłkarze okręgu krakowskiego mistrzami Polski

Wczoraj na boisku LKS Czarnochowice odbyło się spotkanie piłkarskie o mistrzostwo Polski LZS, w którym reprezent. okręgu krakowskiego wygrała z repr. Wrocławia 3:2 (2:0). Drużyna krakowska oparta była na piłkarzach Czarnochowic, Kmity Zabierzów, LZS-ów Podłęże i Szarów oraz Puszczy Niepołomice. Bramki zdobyli: dla Krakowa Nawalany 2 i Gliński 1, dla Wrocławia Foryś i Frankowski. Sędziował p. Proszek z Krakowa. (n)

Nieudany start krakowian w piłkarską jesień

Bardzo nieudany był start krakowskich zespołów w jesienną rundę piłkarską. Dwie drużyny pierwszoligowe: Wisła i Cracovia przegrały swoje pojedynki, demonstrując przy tym bardzo słabą formę. Najwidoczniej przerwa wakacyjna wybitnie nie służyła piłkarzom.

Wcale nie lepiej spisują się krakowscy drugoligowcy. Z reguły przegrywają one swoje pojedynki a w najlepszym wypadku remisują. Forma jaką demonstrują, nie napawa nikogo optymizmem.

Smutna i pełna rozczarowań była dla krakowskich entuzjastów piłkarstwa miniona sobota i niedziela. Zanosi się na to, że takich rozczarowań będzie więcej. Dobrze, że w ostatnich latach przyzwyczailiśmy się już do tego, łatwiej więc będzie znosić smutne porażki.

Sędzia popsuł do reszty widowisko

Wisła w słabej formie na początku jesiennej rundy

Wisła — Polonia Bytom 2:5 (0:4)

WISŁA: Karczewski, (Tynor), Rodak, Kawula, Budka, Michel, Zelman, Machowski (Maniecki), Sykta, Kmiecik, Miceusz, Studnicki.

POLONIA: Szymkowiak, Dymarczyk, Pierzyna, Winkler, Marks, Grzegorczyk, Orzechowski, Apostel, Pogrzeba, Liberda, Jóźwiak.

Bramki zdobyli dla Polonii Jóźwiak i Pogrzeba po 2, Liberda 1 (z karnego). Dla Wisły Kawula (z karnego) i Studnicki. Sędziował p. Brettstein z Łodzi, widzów 15 tys.

Wisła po wakacyjnej przerwie obniżyła zdecydowanie swoje loty. Potwierdził to pierwszy pojedynek: „Czerwonych" z Polonią Bytom. Krakowianie przegrali wysoko na własnym boisku 2:5 (0:4). Wysoka porażka nie byłaby powodem do smutku gdyby krakowianie potrafili wykazać jakiś większy zmysł do gry i bardziej skutecznie atakowali przeciwnika. Niestety, tych momentów w sobotnim meczu brakowało absolutnie Wiśle.

Polonia aczkolwiek nie grała zbyt efektownie to akcje jej były skuteczne. Goście spokojnie rozgrywali piłkę w głębi pola, zdecydowanie zwiększali tempo na przedpolu krakowian i zaskakująco strzelali. Warto zaznaczyć, że wykorzystali oni nieomal wszystkie sytuacje, z których mogły paść bramki. Smutne to, że krakowska obrona grająca wyjątkowo słabo nie próbowała Polonistom nawet przeszkadzać. Karczewski raził wielką bezradnością i jego interwencje wywoływały wielką dezaprobatę na widowni. Podobne zresztą opinie adresowali kibice dla defensywy krakowian.

W nienajlepszej formie był też krakowski atak. W pierwszej połowie szablonowo rozgrywali piłki i bardzo rzadko strzelali. Jedynie Kmiecik był bardziej widoczny na boisku. Od czasu do czasu zdobywał się on na strzał i mądrze rozdzielał piłki. Koledzy nie rozumieli go jednak zbytnio. Miceusz podobnie jak i Sykta rozgrywali wszystkie nieomal piłki na stojąco.

W drugiej połowie sytuacja uległa pewnej poprawie. Częściej do akcji ofensywnych obok Kmiecika włączał się Studnicki. Było już jednak za późno aby odrobić utracony teren.

Losy spotkania rozstrzygnęły się bardzo wcześnie. W 9 min. bytomianie prowadzili już 2:0, trzecią bramkę zdobyli z rzutu karnego za faul Karczewskiego na napastniku gości. Decyzja sędziego była zbyt pochopna i wywołała wiele protestów publiczności. P. Brettstein z Łodzi nie miał w sobotę najlepszego dnia. Jego decyzje wywoływały chaos na boisku i liczne protesty na widowni. Porządkowi mieli wiele kłopotów z uspokojeniem wzburzonej publiczności. Oliwy do ognia dolał fakt, że sędzia za ewidentny drugi faul na Miceuszu nie podyktował „11". Na domiar złego Pierzyna brutalnie ściągający Miceusza z boiska nie otrzymał od sędziego reprymendy. Na boisku zaczęła się brutalna gra, „trup" padał gęsto i sędzia był bezradny. Widowisko sportowe zamieniło się w bałaganiarską kopaninę.

I LIGA

Wisła — Polonia Byt. 2:5 (0:4)
Polonia Bdg. — Cracovia 2:0
ŁKS — Stal Mielec 1:0 (1:0)
Stal Sosn. — Górnik 0:2 (0:2)
Odra — Zawisza 6:1
Legia — Lechia 0:1 (0:1)

1. Górnik	14	26	45:7
2. Polonia B.	14	21	34:13
3. Legia	14	17	23:19
4. Odra	14	16	26:16
5. Ruch	13	16	21:15
6. Lechia	14	16	10:9
7. Wisła	14	15	21:23
8. Lech	13	14	13:15
9. Cracovia	14	10	24:23
10. Stal Sosn.	14	10	19:24
11. Stal Mielec	14	10	16:26
12. ŁKS	14	9	15:23
13. Polonia Bdg.	14	9	13:37
14. Zawisza	14	5	7:37

II LIGA

Wawel — Stal Rzeszów 0:0
Unia R. — Garbarnia 1:1 (1:1)
Legia Kros. — Calisia 2:1 (1:1)
Piast — Unia Tarn. 1:0 (1:0)
Lublinianka — Bałtyk 2:1 (1:1)
Polonia W.—Naprzód 2:2 (0:1)
Olimpia — Gwardia 0:2 (0:0)
Pogoń — Śląsk 3:1
Arka — Arkonia 3:0

1. Gwardia	19	29	45:18
2. Naprzód	19	25	41:15
3. Unia Rac.	19	25	35:22
4. Arkonia	19	25	26:20
5. Pogoń	19	24	24:18
6. Śląsk	19	24	33:25
7. Unia Tarn.	19	21	35:21
8. Stal Rz.	19	21	24:24
9. Wawel	19	20	26:23
10. Piast	19	19	24:27
11. Legia Kros.	19	19	19:29
12. Garbarnia	19	17	29:32
13. Calisia	19	16	22:33
14. Bałtyk	19	15	19:28
15. Arka	19	11	24:40
16. Polonia	19	11	13:29
17. Olimpia	19	10	31:47
18. Lublinianka	19	8	20:45

Szczęśliwy remis Garbarni w Raciborzu

Unia Rac. — Garbarnia 1:1 (1:1)

UNIA: Białek, Fink, Kitel II, Kusz, Klimaszka, Motk, Nocek, Zaczek, Urbas, Michalski, Lazar.

GARBARNIA: Kierdaj, Tynor, Konopka, Bomba, Kurek, Bieniek, Cholewa, Browarski, Grabowski, Jasiówka, Olszok.

Bramki zdobyli: dla Garbarni w 17 min. Grabowski, dla Unii w 40 Klimaszka.

Garbarnia w Raciborzu zagrała poniżej możliwości. Jaśniejszymi punktami byli jedynie Konopka, Kurek, Cholewa oraz Olsza.

Garbarnia remis może uważać za sukces, Unia była bowiem zespołem lepszym.

Spotkanie zaczęło się od ataków Garbarni. W 17 min. Grabowski otrzymuje piłkę od Cholewy i uzyskuje prowadzenie dla Garbarni. Gospodarze przyspieszają następnie tempo i atakują niebezpiecznie. W 40 min. po rzucie rożnym piłkę dostaje na głowę Klimaszki i ten przy biernej postawie obrońców i Kierdaja umieszcza piłkę w siatce. Po zmianie stron raciborzanie stale atakują, ale wynik nie ulega zmianie. (rk)

Atak krakowian zawiódł całkowicie

„Biało-czerwoni" pokonani w Bydgoszczy

POLONIA — CRACOVIA 2:0 (1:0)

Bramki zdobyli: Norkowski II w 1 minucie i Stachowicz w 57 minucie gry. Sędziował p. Kania z Katowic. Widzów około 8 tys.

CRACOVIA: Stroniarz (Michno), Durniok, Rewilak, Szymczyk, Malarz, Jarczyk, Hausner, Ankus, Pietrasiński, Suder, Kowalik.

Wielkim zaskoczeniem nawet dla sympatyków bydgoskiej Polonii była bramka zdobyta już w pierwszej minucie zawodów. Po rozpoczęciu gry przez „Polonistów" Durniok fatalnie przegrywa pojedynek z Armknechtem, który oddał centrę do środka, a M. Norkowski ubiegł Rewilaka oraz rzucającego mu się pod nogi Stroniarza i ulokował piłkę w siatce. Przy tej okazji Stroniarz odniósł kontuzję i w bramce zastąpił go Michno.

Drugą bramkę zdobył Stachowicz z dalekiego strzału posyłając piłkę w samo górne okienko bramki.

Warto dodać, że dwukrotnie w sukurs bramkarzowi Cracovii przyszedł słupek i poprzeczka.

Cracovia miała dużo dobrych okazji do zdobycia bramek, ale bramkarz Polonii był zawsze na stanowisku. W 60 minucie Kowalik znalazł się kilka zaledwie kroków od bramki, strzelił, lecz piłka trafiła w słupek. Poziom meczu słaby, do czego przyczyniło się parne powietrze. — Okresami tempo meczu było bardzo wolne. W drużynie Cracovii zawiódł całkowicie atak, który na linii pola karnego z reguły tracił piłkę. — Najlepiej spisywali się: Malarz i Jarczyk w pomocy.

W zespole Polonii na najlepsze noty zasłużyli: Konieczko w bramce, Bonilek na stoperze i M. Norkowski w ataku.

T. Laszczyk

Zużlowcy Wandy pokonali Finów

Na torze żużlowym Wandy w Nowej Hucie odbyły się w sobotę interesujące zawody pomiędzy Wandą — Nowa Huta a reprezentacją Helsinek. Krakowianie do meczu wystąpili wzmocnieni zawodnikiem Górnika Rybnik Tkoczem. Mecz zakończył się zwycięstwem gospodarzy 36:33.

Najlepszy czas dnia uzyskał Fin Lajnen — 81,5, w biegu III Finowie nie reprezentowali najwyższej klasy i byli słabymi partnerami dla krakowian.

Punkty dla Wandy zdobyli J. Fiałkowski i Jaroszewicz po 8, Korus 6, Chwilczyński i Tkocz po 5, T. Fiałkowski 4. Dla Helsinek Lajnen 12, Pajali 9, Tuominen 5, Salastro 4,

BMW—700 na tym wozie Ewa i Sobiesław Zasadowie zajęli pierwsze miejsce w swej klasie i trzecie w ogólnej klasyfikacji Rajdu.

Wszystkie zdjęcia A. Piotrowski

Unia Oświęcim wraca do III ligi

Szombierki wygrały ze Stalą Stalowa Wola 4:2 (2:1) i tym samym zapewniły sobie udział w finale o wejście do II ligi, eliminując równocześnie Unię Oświęcim. Pewnymi już finalistami są ponadto Czarni Szczecin, Flota Gdańsk i Bielawianka. W pozostałych grupach rozstrzygnie mecz bezpośredni Stal — Marymont w Kraśniku oraz Rakowa ze Starem Starachowice.

Interesujące wycieczki autokarem

Ostatnie dni wakacyjne można wykorzystać na kilka wycieczek organizowanych przez Orbis. Z najbliższej w dn. 8—13 bm. — na Jeziora Mazurskie — zostały już tylko 2 okazyjne miejsca, natomiast więcej „luzu" jest na wycieczkę w Bieszczady 10—11 bm. Na I połowę września zaplanowano autokarami wycieczki: 7—10 „Szlakiem piastowskim" do Poznania, 15—17 „Szlakiem Renesansu" po Polsce południowej i 15—17 do Warszawy.

Nowa tragedia w Tatrach

6 sierpnia br. w Tatrach doszło do nowej tragedii, tym razem na Mnichu nad Morskim Okiem.

Ze schroniska w Morskim Oku wyruszyły dwie pary czechosłowackich alpinistów. Podczas spinaczki na Mnicha, taternik Stanisław Papież z Decina odpadł od ściany. GOPR odnalazł Papeża w stanie beznadziejnym. Mimo szybkiej pomocy zmarł on w drodze do szpitala.

W tym samym czasie druga para wspinaczy, małżeństwo Bilek z Decina, również wspinała się na Mnicha. Jan Bilek odpadł od ściany. Na jego szczęście żona dobrze go asekurowała i zakończyło się na złamaniu nogi i potłuczeniach.

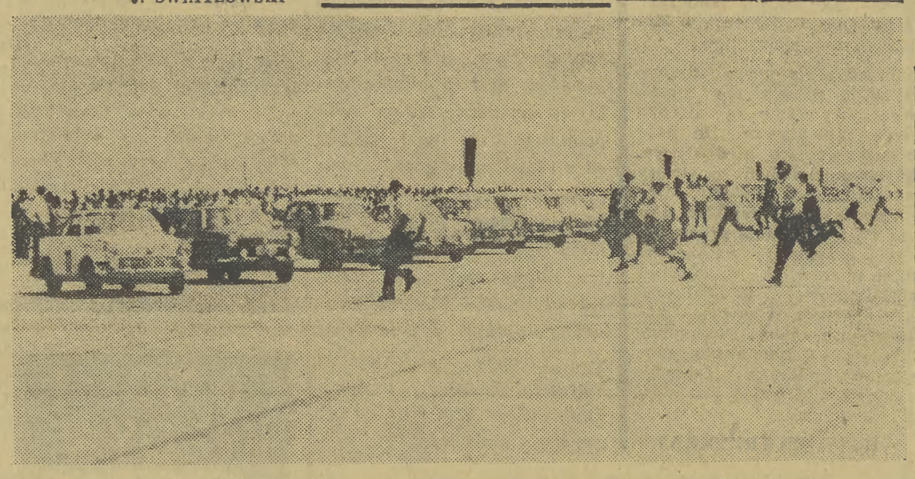

Parada wozów słynnych firm

Podczas wyścigu na lotnisku nie brakło emocji

Ostatnią próbą XXI MRS był rozegrany wczoraj o godz. 12 wyścig płaski na lotnisku w Rakowicach. Wyjątkowo piękna pogoda sprawiła, że już na długo przed rozpoczęciem wyścigu na lotnisku zaczęły gromadzić się tłumy widzów. Punktualnie o godzinie 12 wyruszyły ze startu wozy klasy II, III i IV. Świetnie wystartował najlepszy z Polaków — Zasada. On też toczył przez dwa okrążenia zacięty pojedynek z jadącą również na wozie BMW 700 załogą NRF Block—Paul. Okazało się jednak, że po dwóch okrążeniach w maszynie niemieckiej zawiódł silnik i Zasada nie zagrożony wygrał ten wyścig. On też okazał się zwycięzcą w klasie IV przed Dobrzańskim. Natomiast w klasie od II—III zwycięzcą został Sochacki jadący na wozie NSU-Prinz. Wyprzedził on wszystkie cztery fabryczne Trabanty. W klasie V — zwyciężył — jak było do przewidzenia — Skogh na Saabie. W klasie VI (Wartburgi) — pierwsze miejsca zajęli zawodnicy NRD, którzy zresztą na mecie ustawili się równo, aby nie przysparzać sobie wzajemnie punktów karnych. Jako pierwszy został sklasyfikowany zawodnik o nazwisku Otto. Najlepszy z Polaków w tej klasie Ruciński — zajął siódme miejsce. W klasie VII—VII zwyciężył Frąnckowiak na Volksvagenie. W wyścigu tym omal nie doszło do tragedii, gdyż nasza załoga z zespołu narodowego Timoszek — Komornicki, startująca na Simce musiała aż dwukrotnie usuwać defekty. Ostatecznie Polacy zmieścili się w przewidzianym limicie czasu i w ten sposób nasz zespół narodowy nie stracił szansy na czołową lokatę. W klasie XI — XIII zwyciężył bezkonkurencyjnie Boehringer na Mercedesie. Drugie miejsce zajęła załoga Polska Zieliński — Wachowski.

W kategorii B Gran Tourismo zwyciężył Heckel na Porsche. — Warto dodać, że Anglicy Astle i Turner jadący na Austin Healey mieli szanse pokonać nie tylko Porsche i ale i Mercedesa. Anglicy przez dwa okrążenia jechali jednak zbyt ostro i dwukrotnie na ostrych wirażach zrolowali na bieżni tracąc pierwsze miejsce. (js)

Król wygrywa ostatni etap wyścigu dookoła Jugosławii

W Belgradzie zakończony został wyścig kolarski dookoła Jugosławii. Ostatni etap wygrał reprezentant CRZZ — Królak — czas 2:15.27 godz.

Wyścig w czasie 38:56.43 wygrał Jugosłowianin Levacic. Z Polaków najlepszym był Królak, który ukończył wyścig na 16 miejscu z czasem 39:11.06.

Moment startu samochodów w klasie II, III, i IV, na pierwszym planie wóz nr 11 BMW—700 z załogą NRF — Block-Paul.

Najlepsi pojadą na zawody centralne

Sportowcy budowlanych mają wielkie zasługi w popularyzacji spartakiad zakładowych. Podczas ostatnich zawodów wojewódzkich które odbyły się na stadionie Korony, startowali najlepsi z 46 zakładów pracy, wyłonieni podczas masowych imprez. Według obliczeń, w spartakiadach zakładowych wzięło udział ponad półtora tysiąca pracowników, którzy dotychczas nigdy nie stykali się ze sportem.

Najliczniej startowali w spartakiadach zakładowych pracownicy Krakowskiego Przeds. Budownictwa Ogólnego, a następnie Krakowskiego Przeds. Budowlanego oraz Przeds. Budownictwa Oświęcim.

Z tych przedsiębiorstw najwięcej też startowało zawodników w eliminacjach wojewódzkich. Ogółem w imprezie wojewódzkiej wzięło udział 120 uczestników. W konkurencji mężczyzn najlepszym okazał się Jerzy Łapuszek 220 pkt z Zarządu Sprzętu Nowa Huta. Drugie miejsce zajął Zbigniew Piotrowski 215 pkt (KPBO), trzecie Zbigniew Lewkowicz 213 pkt (KPBO), czwarte Tadeusz Sas (Zarząd Sprzętu) 212 pkt., piąte Wacław Gębski 212 pkt (Zarząd Sprzętu), 6. Stanisław Szeląg 209 pkt (KPBO).

W konkurencji kobiet zwyciężyła Anna Olszynka 160 pkt (KPBO) przed Heleną Wójcik 148 pkt (KPB) i Wiktorią Kordela 142 pkt. (KPBO).

Do eliminacji centralnych, które odbędą się we Wrocławiu w dniach 19—20 sierpnia zakwalifikowało się pięciu najlepszych mężczyzn i dwie kobiety.

Stal Rzeszów wygrywa tarnowski trójmecz

Unia Tarnów zorganizowała w sobotę na własnym torze trójmecz żużlowy, w którym obok gospodarzy startowali zawodnicy Stali Rzeszów i DOSO z Sofii. Trójmecz zakończył się zdecydowanym zwycięstwem Stali Rzeszów. Drużyna ta uzyskała 31 pkt. Drugie miejsce zajęła Unia Tarnów 26 pkt. a trzecie DOSO 14 pkt.

Najlepszym zawodnikiem na torze był rzeszowianin Kapała, który uzyskał maksymalną ilość punktów (12). Drugie miejsce zajął Pytko z Unii Tarnów (9 pkt.). 5 pkt. zdobył Łukanow z DOSO.

Uczymy się pływać

Federacja Sportowa Budowlani organizuje dla członków Związku Zawodowego Budowlanych nowy kurs nauki pływania. Kurs rozpoczyna się 15 sierpnia br. na pływalni Cracovii. Zajęcia prowadzić będą p. Stetnerowa i trener Gryglewski. Zgłoszenia przyjmowane są w Zarządzie Okręgu Związku ul. Skarbowa 4, p. 3, tel. 302-40, wewn. 113.

CZY WYGRAŁEŚ W TOTO-LOTKA?

W ostatnim ciągnieniu gry liczbowej Toto-Lotek wylosowano następujące cyfry: 1, 7, 27, 30, 37 42 i dodatkowa 29.

Wakacyjna przerwa zaszkodziła „Wawelowi"

Wawel—Stal Rzeszów 0:0

WAWEL: Ostręga, Krzyżanowski, Kaszuba, Słysz, Gryboś (Warmus), Danielowski, Golda, Warmus (Wójcik), Zapalski, Jagielczuk, Czernecki.

Sędziował p. Rychlewski z Wrocławia, widzów 3 tys.

Kanikuła wpłynęła zdecydowanie deprymująco na piłkarzy Wawelu i Stali. Zawodnicy obu drużyn poruszali się na boisku bardzo leniwie i tylko z rzadka zdobywali się na szybkie rajdy i zaskakujące strzały na bramkę przeciwnika. Szczególnie upał dawał się we znaki zawodnikom Wawelu. Kombinowali oni zawile w polu, a jeszcze bardziej gubili się w sytuacjach pod bramką przeciwnika. Publiczność również była jakaś ospała, nie reagowała na grę i z niecierpliwością oczekiwała końca tej męczarni.

Rzeszowianie w przeciwieństwie do krakowian lepiej znosili trudy meczu. Kondycja dopisywała im przez całe 90 min. Biegali więcej, ale w sumie bieganina ta niewiele im dała. Napastnicy zawodzili zupełnie strzałowo. W pierwszej połowie napastnik Świerk przestrzelił w bardzo dogodnej sytuacji. Ten sam zawodnik w drugiej połowie meczu zmarnował również kilka dogodnych sytuacji, w których wydawało się, że muszą paść murowane bramki.

Można mówić o pechu Stali, ale pecha ma przede wszystkim ten, kto nie potrafi w porę przewidzieć sytuacji, kto nie potrafi w zaskakujący sposób posłać piłkę do swojego współpartnera lub strzelić na bramkę. Rzeszowianie mieli więcej z gry. Momentami w polu byli bardziej skuteczni, ale przecież za grę nie zdobywa się ani goli ani punktów. Za dobrą grę można otrzymywać jedynie oklaski. Publiczność uznała widocznie, że gra nie stała na najwyższym poziomie i nie robiła gestów w stronę piłkarzy.

R. M.

„GAZETA KRAKOWSKA", ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ W KRAKOWIE. ADRES REDAKCJI: Kraków, ul. Wielopole 1, III p. Adres dla korespondencji: Kraków 1, skr. poczt. 556, ADRES WYDAWNICTWA: Krakowskie Wydawnictwo Prasowe, RSW „Prasa", Kraków, ul. Wiślna 2, nr tel. 553-62. Telefon redakcji: centrala redakcji czynna od godziny 7 do 3 nad ranem — nr tel. 235-80 łączy z wszystkimi działami. Telefony bezpośrednie: redaktor naczelny i sekretariat — 599-85, z-ca redaktora naczelnego — 598-12, sekretariat odpowiedzialny — 246-87, dział terenowy — 219-68, kierownicy działów: informacji i terenowego — 215-63, dział informacji — 225-93, dział partyjny — 203-87, działy: ekonomiczny i rolny — 209-95, działy kulturalny i społeczny — 559-00, dział łączności z czytelnikami (listów) — 536 23, dział informacji sportowej — 595-68. ODDZIAŁY REDAKCJI: Tarnów (Krakowska 12) tel. 650, Nowy Sącz (Jagiellońska 10) tel. 501; Chrzanów (Al. Lenina 55) tel. 859; Żywiec (Kościuszki 61) tel. 179. NIEZAMAWIANYCH RĘKOPISÓW REDAKCJA NIE ZWRACA. Prenumerata miesięczna 12,50 zł, kwartalna 37,50 zł, półroczna 75,— zł, roczna 150,— zł. OGŁOSZENIA PRZYJMUJĄ: Biuro Ogłoszeń i Reklam — Kraków, Wiślna 2, I piętro — tel. 553-40 oraz PUNKTY: Tarnów, Krakowska 12, tel: 650; Nowy Sącz, ul. Jagiellońska 18, tel. 501; Chrzanów, Al. Lenina 55, tel. 859; Nowa Huta, Plac Centralny (Klub MPiK), tel. 417-59. K-6